

LOCKOUT CZY NOKAUT...

TYGODNIK
LEGNICKI
NR 30 (126) ROK III
23 lipca 1992
2000 zł

30'92

to

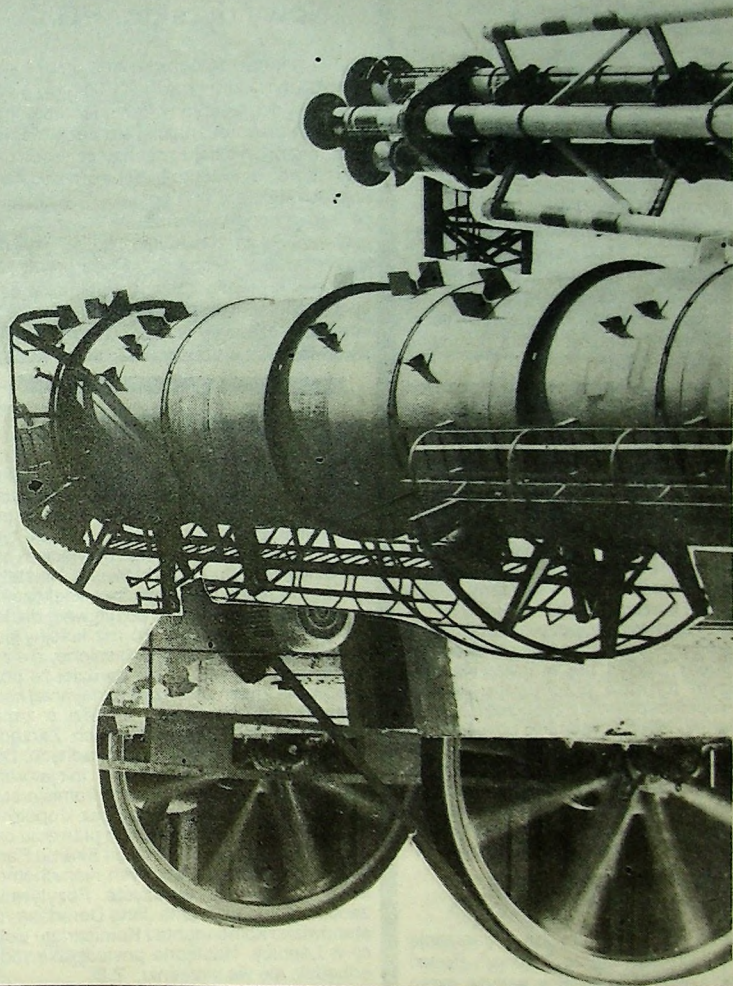
HURTOWNIA
JAMA

LEGNICA
ul. Bagienna 1
☎ 219-09

czynna codziennie
w godz. 8⁰⁰ - 16⁰⁰



PIWO NAPOJE
WODA MINERALNA



Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Legnicy ul. Kartuska 22 (dawniej ul. Marchlewskiego)
oferuje:

Sprzedaż hurtową

- art. mleczarskich (krajowych i imp.) -
- przetworów - PUDLISZKI
- innych art. spożywczych

- chemii gospodarczej
- kosmetyków znanych firm krajowych i zagranicznych
- środków do produkcji mleczarskiej

- części zamienne do samochodów
- możliwość naprawy na miejscu (niskie stawki)

* szeroki asortyment towarów

* niskie ceny

* korzystne warunki zapłaty dla stałych odbiorców

* dowóz do odbiorcy



CO PISZCZY W... PRASIE

*** Spotkanie generałów** - W minionym tygodniu w Legnicy spotkali się pełnomocnicy rządów polskiego i Federacji Rosyjskiej do spraw pobytu wojsk rosyjskich w Polsce - generałowie Zdzisław Ostrowski i Leonid Kowalów. "Spotkanie, dość długo odwołane przez stronę rosyjską, odbyło się na życzenie generała Ostrowskiego, a jego celem było wstrzymanie dewastacji obiektów posowieckich w Legnickim i innych regionach kraju" - czytamy w *Słowie Polskim*.

"Do końca roku Rosjanie powinni przekazać stronie polskiej zajmowane przez siebie obiekty wojskowe i cywilne. Tymczasem (...) strona rosyjska przekazała Polakom jedynie 7% obiektów. Do tej pory nie ma też harmonogramu przekazywania pozostałych obiektów."

*** Wybieramy lekarza** - "Kiedyś 'przećwiczone' w legnickich przychodniach zdrowia system wolnego wyboru lekarza. Byliśmy wówczas województwem eksperymentalnym. Eksperyment się udał i... znów możemy wybierać lekarza". Jak informuje *Gazeta Robotnicza* deklarację należy złożyć do końca tego roku. Ze strony lekarza sprawa wygląda tak, iż musi on teraz walczyć o pacjenta. Żeby otrzymać normalny, dotychczasowy etat, internista powinien zgromadzić 1500 stałych pacjentów, zaś pediatra 750. Za każdą następną "setkę" deklaracji, ten pierwszy będzie otrzymywał dodatkowo 3,5 proc. pobrań zasadniczych, natomiast drugi lekarz - 7 proc. Dopuszcza się, że zgromadzą oni maksymalnie do 3000 i 1500 stałych pacjentów. To zaś zapewni im wzrost podstawowych uposażeń o ponad 50 proc. (...) Jeżeli nie uda się zebrać nawet minimalnych ilości deklaracji, lekarz będzie musiał pracować poza tym systemem.

Zdaniem ZOZ-u przy braku głębszych reform jest to posunięcie, które może zachęcić do lepszej pracy i dać lekarzom satysfakcję finansową."

*** Muminki na wakacjach** - "Wakacje dla dzieci niepełnosprawnych skupionych we Wspólnocie Muminków, działającej przy kościele rzymskokatolickim Sw. Jana w Legnicy, rozpoczęły się w Przășniku koło Legnicy." - czytamy w *Dzienniku Głosie Wyborczej* (...)

Pięć namiotów wypożyczonych przez ZHP rozbito na terenach przyległych do Domu Pomocy Społecznej w Przășniku. Na pierwszym turnusie przebywają głównie dzieci niepełnosprawne z zespołem Downa. W czwartek, 16 lipca Muminki odwiedził biskup legnickiej diecezji ks. Tadeusz Rybak. Dzieci opiekują się dorośli ze Wspólnoty, wszystkie posiłki zapewnia Dom Pomocy Społecznej. Organizatorem wakacji Muminków jest Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej, który pokrywa wszystkie koszty.

"ORBIS" - EXPRESS

Skarżą się czytelnicy na organizację pracy w legnickim biurze "Orbisu". Ponoć czas oczekiwania w kolejce wynosi około pół godziny na osobę. Nietrudno przeliczyć, że cztery osoby muszą odczekać tyle, ile leci samolot z Warszawy do Londynu. Czyżby "Orbis" nie obawiał się konkurencji? Złośliwi twierdzą, że turyści już dla tej firmy się nie liczą, odkąd zeszła ona do poziomu butiku.

ZAKAZ KĄPIELI

Znaczne zanieczyszczenie bakteriologiczne, stanowiące zagrożenie dla zdrowia kąpiących się, jest przyczyną wydania przez Terenowego Inspektora Sanitarnego w Legnicy zakazu kąpiei w Kaczawie i glińianek w Łasku Złotoryjskim. Wzdłuż rzeki ustawiono 10 tablic informujących o zakazie kąpiei, w Łasku Złotoryjskim - trzy.

Strajk pod pokrywką?

Co prawda, telewizja podała, iż jeden z postów ziemi legnickiej podjął się roli mediatora, ale nie podała który. Otóż tej roli podjął się poseł z ramienia Unii Demokratycznej - Tadeusz Pokrywka. Inicjatywa ta była wynikiem prośby komitetu strajkowego skierowanego do wszystkich posłów naszego województwa. Mediator spotkał się dwukrotnie, zarówno z Zarządem KGHM jak i przedstawicielami strajkujących, którzy od początku prezentują niezwykle zdeterminowaną postawę. Wpłynęła na to okoliczność, że jak dotychczas strona rządowa nie wykazała chęci do podjęcia rozmów. Poseł zaproponował, aby strajkujący wstrzymali na 24 godziny zamierzone wygaszanie pieców hutniczych. Miało to umożliwić dotarcie posła do Warszawy i podjęcie rozmów m.in. z ministrem Kuroniem. Górnicy nie zamierzają w żadnym razie odstąpić od swoich postulatów, wśród których na naczelnym miejscu są żądania finansowe oraz personalne - natychmiastowe odwołanie przewodniczącego Rady Nadzorczej Andrzeja Machalskiego. Integralną częścią są również kwestie restrukturyzacji kombinatu, o tym jednak można dyskutować w dłuższym okresie. Pieniądże i usunięcie senatora Machalskiego - to podstawa do wszelkich konstruktywnych rozmów ze strajkującymi górnikami i hutnikami. **Z.B.**

Nowy dyrektor PGK

Od niedawna legnicka komunalka ma nowego dyrektora - mgr inż. Zbigniew Mróz pracował poprzednio w Zakładach Mechanicznych "Legmet", najpierw przez sześć lat jako mistrz wydziału mechanicznego, następnie na stanowisku kierownika wydziału konstrukcyjnego. W "Legmecie" podjął pracę zaraz po ukończeniu Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie, gdzie uzyskał tytuł inżyniera-mechanika. Poza pracą zawodową preferuje rodzinę, lubi uprawiać sport (żeglarstwo, narciarstwo). Jest zwolennikiem częstych wyjazdów poza Legnicę, zwłaszcza w soboty i niedziele. **(Z.B.)**

Obrady Rady

Po raz ostatni przed wakacjami (20 lipca) obradowała Rada Miejska w Legnicy. "Głównym programem" było kolejne (na wcześniejszych posiedzeniach też się tym zajmowano) głosowanie nad przyjęciem poprawek do statutu Zarządu Miasta. Niestety, do wymaganej bezwzględnej większości głosów zabrakło raptem pozytywnej deklaracji... dwóch radnych! Po raz kolejny poprawki nie zostały więc uchwalone, ale po wakacjach, kto wie... Tym bardziej że proponowane zmiany nie mają bynajmniej kosmetycznego charakteru. Chodzi o zapis dopuszczający w posiedzeniach Zarządu tylko wcześniej zaproszonych radnych. Dla reszty drzwi będą zamknięte. Inicjatorem poprawek jest Zarząd Miasta i komisja statutowa Rady. Następnie, już bez kłopotów, radni przegłosowali uchwały o przejęciu ok. 140 mieszkań porosyjskich od Skarbu Państwa, przekazaniu niektórych nieruchomości w użytkowanie wieczyste. Pozytywnie zaopiniowano aspiranta Jana Deredasa na stanowisko komendanta I Komisariatu Policji w Legnicy. Następne posiedzenie rady odbędzie się we wrześniu. **Z.B.**

NASTĘPCY FIBAKA

Z bezpłatnego wstępu na kory OsiR-u (13 - 19 lipca) skorzystało 301 młodych legniczan. Uwieńczeniem dni wolnego wstępu był rozegrany w sobotę i niedzielę turniej "Lato '92". Wystartowało w nim 36 osób a zwycięzcami zostali: Iwona Weremko (dziewczątka 10 - 15 lat), Marcin Niemietuk (chłopcy 10 - 15 lat), Karol Cimochowski (chłopcy do 10 lat) i Jarosław Rejczyk (chłopcy powyżej 15 lat). Na kolejny turniej na kortach przy ul. Ogrodowej OsiR zaprasza 1 i 2 sierpnia, tym razem oldbojów (powyżej 35 lat).

RZECZNIK WOJEWODY OSTRZEGA

W związku z powiększającą się liczbą kradzieży druków dowodów rejestracyjnych i oryginalnych pieczęci w referatach komunikacji, apeluje się do ewentualnych nabywców pojazdów, aby przed ich zakupem - zwłaszcza ze źródeł niewiadomego pochodzenia (np. sprowadzonych z zagranicy przez indywidualnych importerów) - dokładnie sprawdzili zgodność danych zawartych w dokumentach własności z faktycznymi danymi uwidocznionymi na podzespołach pojazdów (silnik, nadwozie).

Pragnę poinformować, że każdy legalnie sprowadzony z zagranicy pojazd powinien posiadać oryginalny dowód własności jak również dokumenty identyfikacyjne (np. Fahneugbrief w odniesieniu do pojazdów sprowadzonych z Niemiec, czy Typenschein w odniesieniu do pojazdów sprowadzonych z Austrii).

Pojazdy te powinny być również poddane odprawie celnej.

W przypadkach nabycia pojazdu rejestrowanego już na terenie kraju należy żądać od sprzedającego dowodu rejestracyjnego pojazdu, ostatniej umowy kupna - sprzedaży, dowodu tożsamości oraz oryginalnych tablic rejestracyjnych.

Zaleca się, aby w sytuacjach wątpliwych odstępować od transakcji kupna - sprzedaży.

KRÓLOWA LATA '92

Legnicki OSiR organizuje 26 lipca w Jezierzanach festyn połączony z wyborem "Królowej Lata '92". W konkursie mogą startować wszystkie panie, jedynym warunkiem jest posiadanie stroju kąpielowego. Dla pozostałych uczestników festynu przewidziano również inne konkursy: pływanie, szachy, tenisa stołowego, siatkówki, wyścigi rowerów wodnych i kajaków. Do ośrodka w Jezierzanach dojechać można autobusem WPK - linia nr 6 oraz pociągiem. Bilet wstępu - 5 i 10 tys. zł.

LEGNICA W TV - NIEMCY

16 i 17 lipca w Legnicy przebywała ekipa niemieckiej telewizji ARD. W obiektywie jej kamery znajdowały się sprawy związane z pobytom wojsk Federacji Rosyjskiej w Polsce, m.in. "dzicy lokatorzy". Powstały w Legnicy i w Krzywej program zostanie wyemitowany w ogólnoniemieckim programie będącym odpowiednikiem telewizyj śniadaniowej. **(Jo)**



17 lipca w legnickim BWA odbyło się otwarcie wystaw: Sztuki Trzeciego Obiegu oraz Małgorzaty Klaus. Muzyczną oprawę tego drugiego wernisażu stanowiła muzyka zespołu "Brigitte" (z Inowrocławia - obecnie z Legnicy). Zawalili natomiast muzycy legnickiej formacji "Moral Insanity", którzy mieli "ilustrować" muzycznie Trzeci Obieg. Już w ten piątek w BWA dalsze atrakcje - pokaz filmów Trzeciego Obiegu, fanatycy ognia oraz - tylko dla słuchaczy o mocnych nerwach! - koncert multimedialnej grupy "Agnostic Mantra". Otwarcie następnej wystawy w BWA już 6 sierpnia. Ekspozowane będą na niej prace lubinianina, Wojtki Ulricha - podobnie jak Małgorzata Klaus - absolwenta wrocławskiej PWSSP i studenta Kunst Akademii w Duesseldorfie. **(Jo)**

Podobne lotniska w byłej NRD mogły być przykładem współzycia okupacyjnej armii i cywilnego lotnictwa. Z wojskowych pasów startowych wzbijały się w powietrze samoloty „Interflug”. W Polsce było inaczej.

Od momentu powstania województwa legnickiego dopinguje uruchomienie komunikacji lotniczej w Legnicy. To miasto musi odzyskać blask, który utraciło w wyniku sowieckiej okupacji. Dwa lata temu, kiedy Rosjanie wycofywali się z Czechosłowacji, dowiedziałem się o dewastacji tamtejszych lotnisk. Powstała wtedy myśl, żeby dogadać się z Rosjanami i przejąć lotnisko "na chodzie" - wspomina Emil Didyk. - 22 sierpnia 1990 roku spotkałem się w Urzędzie Wojewódzkim - dyrektora Wydziału Rozwoju Gospodarczego, pełnomocnik wojewody do spraw kontaktów z zagranicą i ja - z dowódcą lotnictwa PGWAR. Rosjanin był skłonny dogadać się. Sam sugerował, by nie dopuścić do takiej sytuacji jak w CSRS i radził jak załatwić formalności związane z wejściem na lotnisko. Wojewoda zlecił nawet opracowanie projektu portu lotniczego. Miał on być zlokalizowany przy ul. Nowodworskiej.

LOT „IKARA”

10 września 1990 r. Emil Didyk wystąpił pismo do wojewody, w którym zwracał szczególną uwagę na lotniska na terenie województwa. Postanowiłem założyć spółkę, do której przystąpiły również Urząd Wojewódzki lub Urząd Miejski jako przyszły właściciel terenu lotniska. W końcu nie jest to sprawa prywatna tylko całego regionu. Niestety, z UW nie doczekałem się odpowiedzi.

2 kwietnia 1991 roku w Sądzie Rejonowym w Legnicy została zarejestrowana spółka Regionalne Linie Lotnicze „Delta - Ikar”. Zgodnie ze statutem może się ona zajmować wszystkimi sprawami związanymi z organizacją komunikacji lotniczej. Założyła ją 13 zapalcieńców - pilotów, mechaników, inżynierów komunikacji.

Komunikację lotniczą w Legnicy uruchomiono już w 1922 roku. Z tamtego okresu pochodzi m.in. budynek ówczesnego portu lotniczego. Po wycofaniu się jednostki bojowej radzieckiego lotnictwa z Legnicy, został on całkowicie zdewastowany. Pozbawiono go wszystkiego co miało jakąkolwiek wartość - boazerii, instalacji c.o., podłóg, drzwi.

Emil Didyk kolejne pisma do wojewody wysłał 29 grudnia 1990 r. i 16 kwietnia 1991 r. Dopiero na kolejne, wysłane w sierpniu 1991 otrzymał odpowiedź, w której propozycję „Delt-Ikar” potraktowano jako jedną z ofert dotyczących zagospodarowania lotniska.

Czego domagał się Emil Didyk - już jako prezes „Delt-Ikara” od wojewody? Gwarantuję, że po przejęciu przez stronę polską lotniska, jego spółka będzie nadal mogła użytkować budynki i urządzenia. Rosjanie już wcześniej wyrazili zgodę na współużytkowanie, czego dowodem może być plan, na którym zostało wydzielone miejsce dla polskiej obsługi i dla samolotów. Gwarantuję od wojewody była p. Didykowi potrzebna, gdyż spółka zamierzała inwestować nie tylko w remont budynku lecz także w

SAMOLOTY

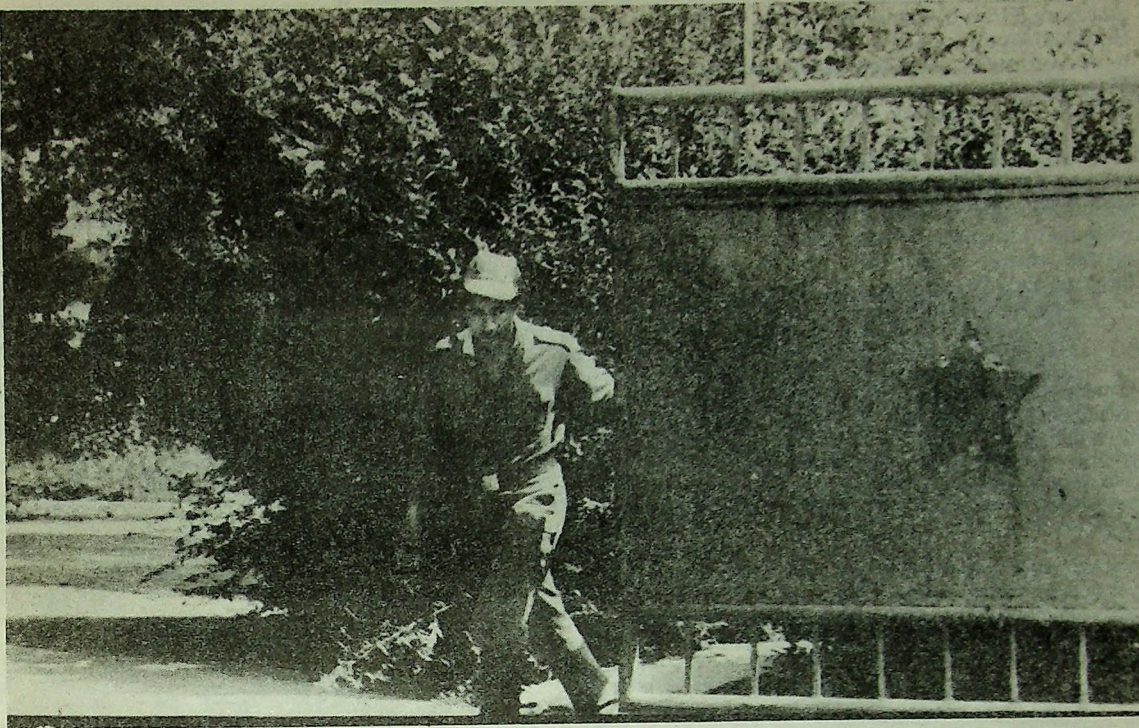
„El-gaz”, zanim jeszcze splajtował, stworzył linie lotnicze posiadając tylko jedną maszynę. W listopadzie ubiegłego roku, w PLL „Lot” rozpoczęła się wymiana sprzętu. Chcieliśmy kupić zamortyzowane Ily - 62. „Lot” nie miał, pomimo powstania spółki mechaników i pilotów tych maszyn, koncepcji ich zagospodarowania. Rozmawiałem z dyrektorem generalnym lotnictwa cywilnego, umówiłem się na spotkanie z dyrektorem „Lotu”. Tylko drzwi do wojewody były przez dwa tygodnie przede mną zamknięte. Spotkanie musiało odwołać. W końcu „Ily” sprzedano Ukrainie. Piloci i mechanicy poszli na bruk, pozakładali butiki. A już w listopadzie moglibyśmy latać do USA, Argentyny, Tajlandii. Rosjanie byli skłonni użyć lotniska w Krzywej i zostawić w chwili wycofywania nowoczesne urządzenia radiowe i nawigacyjne. Była potrzeba

ZAMKNIĘTE BRAMY NIEBA

Legnickie lotnisko nigdy po wojnie nie służyło społeczeństwu tego miasta. Położone na peryferiach nie kiło zbyt w oczy. Tylko mieszkańcom położonych w pobliżu domów sen przerywały startujące i lądujące o każdej porze śmigłowce. Dziś to już historia. Helikoptery odleciały na zawsze. Pozostały tylko samoloty transportowe. Rozluźnieniu uległa także tajemnica wojskowa. W ubiegłym roku przez dwa dni mieszkańcy Legnicy mogli zwiedzać jeszcze sowieckie lotnisko.

takich lotów, głównie towarowych. Sponsor z Anglii oferował 8 miliardów dolarów. I wiedział, co robi. Od „Lotu” mogliśmy kupić również samoloty AN-24. Miałem ofertę wysłania trzech takich maszyn na afrykańskie trasy. Zresztą „Lot” oferował nam przejęcie linii do Wilna i Wiednia. Nie stawiali przeszkód, bo dla nich były to za krótkie trasy. Już wtedy chcieli się wycofać z obsługi linii krajowych i my mogliśmy wypełnić tę lukę. Dwa samoloty w Gdańsku, dwa we Wrocławiu.

Fot. Jarosław Ogrodnik



Legnica, 20.07.1992 r.

KOMUNIKAT RZECZNIKA PRASOWEGO WOJEWODY

Uniemożliwiona została w dniu 20 lipca br. próba przeprowadzenia kontroli na terenie lotniska Legnica, której celem było sprawdzenie legalności źródła pochodzenia 43 pojazdów odkrytych na terenie tego obiektu przez Straż Miejską w dniu 4 lipca br. Stało się tak, mimo iż w zawartym 15 bm. porozumieniu między Pełnomocnikami Rządów Rzeczypospolitej Polskiej, gen. dyw. Zdzisławem Ostrowskim i Federacji Rosyjskiej, gen. por. Leonidem Kowalowym, strona rosyjska zobowiązała się umożliwić stronie polskiej dokończenie tej kontroli, rozpoczętej 4 bm. I przerwanej jeszcze tego samego dnia na stanowcze żądanie gen. Kowalowa.

Nie dopuszczając w dniu dzisiejszym do udziału w kontroli funkcjonariuszy Urzędu Celnego strona rosyjska po raz kolejny w sposób ewidentny naruszyła polsko-rosyjskie ustalenia.

SZACHOWALI NAS „PORTAMI LOTNICZYMI”

- twierdzi prezes RLL „Delta - Ikar”. Spółka „Porty Lotnicze - Legnica” powstała 22 października 1991 r. Jej głównymi udziałowcami są Urząd Wojewódzki i Urząd Miasta Legnicy. Spółka ta do dziś nie uzyskała osobowości prawnej. Nie było potrzeby rejestracji spółki, gdyż Rosjanie jeszcze nie przekazali lotnisk w Legnicy i Krzywej - skomentował ten fakt rzecznik prasowy wojewody - Marek Puzio.

„Delta - Ikar” potrafiła dogadać się z Rosjanami, wojewoda - nie. Czy wynikało to z niechęci? Dowódca lotnictwa PGWAR mówił p. Didykowi - Ja dla was to załatwię, a wojewodzie nie. Bo ty jesteś lotnik. Podobnie wyrażał się według p. Emila goszczący w Legnicy angielski biznesmen. W tych sprawach to ja chcę z tobą rozmawiać. Wicewojewoda i wiceprezydent to biurokraci, a ty czujesz temat.

Lotniczy życiorys Emila Didyka jest nie tylko powodem do dumy, lecz także przyczyną wielu zgryzot. Latanie jest jak narkotyk. Żaden szanujący się pilot nie uzna czegoś takiego jak emerytura. Emil Didyk - choć obecnie na emeryturze - wciąż blisko jest swojej życiowej pasji. Od 1952 r. latał sportowo i zawodowo na różnych typach samolotów, szybowcach, śmigłowcach. Ukończył nieistniejący już, zlikwidowany w 1954 r., wydział lotniczy Politechniki Wrocławskiej. „Wylatał” 6 tysięcy godzin i jest instruktorem lotnictwa. Był jednym ze współzałożycieli Aeroklubu Zagłębia Miedziowego.

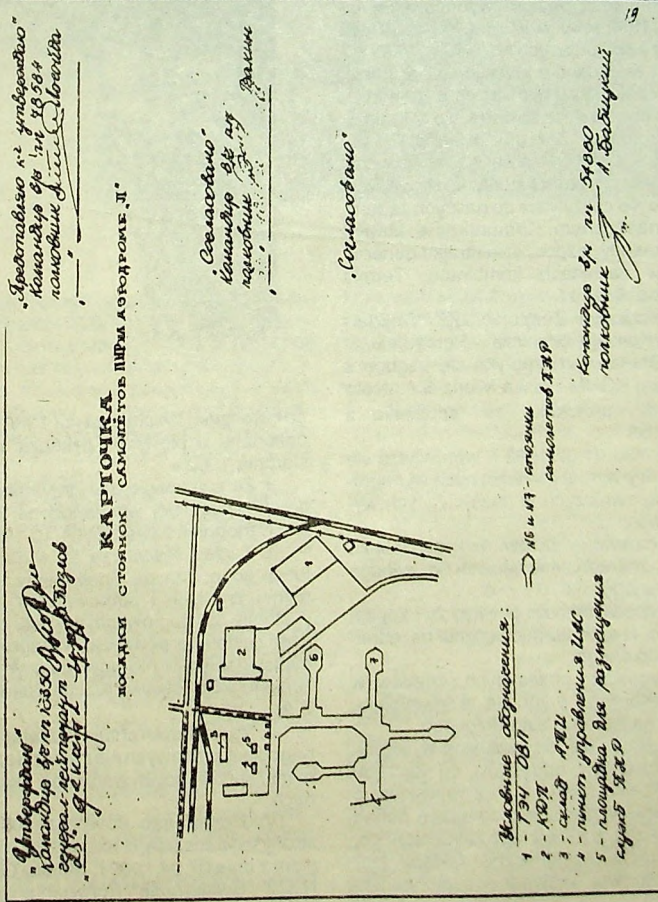
OPIESZAŁOŚĆ

Urzędu Wojewódzkiego jest dla niego również osobistą porażką. Demontowanie sprzętu, zbiorników paliwa i płyt nawierzchni coraz bardziej oddala chwilę realizacji normalnej komunikacji lotniczej. Czy za to wszystko winę ponoszą wyłącznie Rosjanie? Tak z pewnością chcieliby urzędnicy. Fikcyjna spółka „Porty Lotnicze” nie zrobiła nic, by ratować legnickie lotniska. Przedstawiciele Skarbu Państwa skarżą się, że Rosjanie zrywają wcześniejsze porozumienia nie chcąc wpuszczać ich na „aerodromy”, a Radio „L” emituje niesprawdzone informacje, że pomimo zakazu gen. Ostrowskiego z Legnicy odleciał samolot, a przez bramę wyjazdową (pomimo blokady policyjnej) wyruszył konwój ciężarówek z kontenerami. Tylko Rosjanie nabrali wody w usta.

Niewielką, w tej sytuacji, pociechą mogą być fakty: uzyskania już w 1990 r. aprobaty Ministra Transportu dla projektu utworzenia w Legnicy Międzynarodowego Portu Lotniczego i zainteresowania legnickim lotniskiem ze strony Aeroklubu Rzeczypospolitej.

JAROSŁAW OGRODNIK

P.S. Sama nazwa spółki „Delta - Ikar” nie jest zbyt optymistyczna. Dziwnym trafem stało się, że patron lotnictwa - Ikar był jednocześnie pierwszą, mityczną ofiarą wypadku lotniczego. Jego ojciec - Dedal - konstruktor latającego urządzenia odszedł w zapomnienie.



Towar: Składowo do 1000 kg
np. w terenie - 700 kg
np. w terenie - 700 kg

NAPISZ PAN PRAWDĘ -EUROPA NAS POGONI...

Górnik to twardy facet. Jak ta skała, którą draży dzień i noc. Jak ta maszyna, którą ujarzmia co chwila, by wyrwać ziemi kolejną tonę skarbu... Hutnik to mocny gość. Taki, który wytrzyma cholerne napięcia, w cholernych temperaturach. A wysiłek wydaje się być jego atrybutem... I nie ma w tych słowach socrealistycznej (nadmuchanej, czy jak tam) frazeologii, pompy i fanfary. Po prostu tak jest. Chociaż zdają się nie widzieć tego ideolodzy naszej rzeczywistości.

Górniki i hutnicy nie bali się historycznych gróźb obrońców realnego socjalizmu. Nie złamały ich słowa o ucinaniu rąk podniesionych na ów socjalizm. Nie złamały karabiny siejące śmierć i czołgi na ulicach. Nie złamały buńczuczne hasła nowej władzy. Bo charakternego chłopca nic nie złamie. Nawet wtedy, gdy straszą brukiem... Przeciwnie, staje się coraz bardziej twardy i zacięty. I zły jak jasna cholera.

O napiętej sytuacji wśród załóg oddziałów KGHM Polska Miedź S.A. głośno od wielu miesięcy. Dwie największe centrale związkowe pilotowały nawet spory zbiorowe. Każda osobno. Jakby istotne było, kto poprowadzi górników i hutników do godnego życia, nie zaś sama godność, samo życie.

A w ludziach budziła się złość. Jeszcze mówili, że to się zbiera, osadza, wwieca w brzuch... Ale może wypłynąć jak ta żółć. A wtedy pieprznie i zatrzęsie... Bo na miedzi ludzie przyzwyczaili się do trzęsienia ziemi.

Tymczasem trwały mediacje w sporach zbiorowych. Pykanie, dmuchanie itp. Ktoś tam wygrywał w polityce, ktoś tam walczył o stołki. Do kombinatu zajeżdżały eleganckie samochody, z których wysiadali eleganccy panowie, by elegancko nabijać kabzy. Szef Rady Nadzorczej zaś gromił gawieź. Że niby duma, że niby nieświadoma, że niby ciemna masa. Bo patent na wiedzę... E, szkoda gadać.

Manipulacja słów i gestów dominowała na miedzi. Ludzie zaś przyglądali się figurkom, bawili się przy tym niczym w Muppet Show. A tu trach. Zarząd nie chciał sprzedać kombinatu ukochanym amerykańcom - no, to nie ma prezesa. Związkowcy pyskowali - no, to ich za pysk. Karuzela, kołomyja, karuzela.

A złość rosła. W końcu stało się jasne, że trzeba będzie sięgnąć po broń ostateczną w sporach zbiorowych. W ogólnym referendum pracownicy wszystkich oddziałów KGHM Polska Miedź S.A. opowiedzieli się zdecydowanie za strajkiem. Skoro nie ma innego wyjścia... Ludzie mówili wówczas, że przecież zawsze musieli wydierać władzy pieniądze na życie. Jak sięgną pamięcią, skutek przynosiły tylko strajki. I ludziom obojętne było, czy ta władza mieni się w barwach czerwonych, czy też białych, zielonych, czarnych, a nawet białoczerwonych. Mówili - chleb to chleb, but to but, ciuch to ciuch. Drobiazgi, z których składa się życie.

Mediacje natomiast spaliły zwyczajnie na panewce. Kiedy więc wszystkie centrale związkowe w kombinacie połączyły swe działania, ludzie na miedzi jakby odetchnęli z ulgą. Zdawało się bowiem, że wreszcie wśród działaczy związkowych zwyciężyło przekonanie o słuszności górniczej i hutniczej sprawy. W jednoci wszak siła.

Wszędzie rozprawiano o szansach powodzenia akcji strajkowej. W kombinacie natomiast zawiązywał się komitet strajkowy. Jeszcze działacze licytowali pozycje, jeszcze uzgadniano szczegóły. Zbliżała się godzina prawdy...

Nagle Międzyzakładowy Komitet Strajkowy KGHM Polska Miedź S.A. w Lubinie ogłasza Komunikat nr 3. A oto jego treść:

"W dniu dzisiejszym, zgodnie z treścią Komunikatu Nr 2 z dnia 14 lipca 1992 r. obraduje MMKS.

Na posiedzenie MMKS nie stawiała się reprezentacja NSZZ "Solidarność", nie uzasadniając też swojej nieobecności.

W związku z powyższym uznajemy, że NSZZ "Solidarność" odstąpił od wspólnych działań idących w kierunku realizacji postulatów płacowych ujętych w poprzednim Komunikacie.

Precyzując postulat systemowego wzrostu wynagrodzeń ustalamy, co następuje:

I. Podnieść poziom wynagrodzeń od 1 lipca 1992 roku w KGHM Polska Miedź S.A. wg następujących kryteriów:

- a) w zakładach górniczych o 1,2 mln zł,
- b) w zakładach hutniczych o 1,0 mln zł,
- c) w pozostałych zakładach o 0,7 mln zł.

Negocjacje Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. z MMKS trwają, w chwili obecnej stanowiska nasze są rozbieżne. Propozycje Zarządu nie zbliżyły się do naszych żądań.

W następnym Komunikacie MMKS ustala zasady rozpoczęcia strajku generalnego w zakładach kombinatu. Termin - 20 lipca, 6 rano...

Tymczasem Zespół NSZZ "Solidarność" - Komisja Górnicza - Porozumienie Sekcji Branżowych spotyka się osobno z Zarządem KGHM Polska Miedź S.A. A oto fragmenty protokołu ze spotkania z 17 lipca br:

"I. 1. Od 01.07.1992 r. wprowadza się systemowy wzrost miesięcznych wynagrodzeń pracowników w następujących wysokościach:

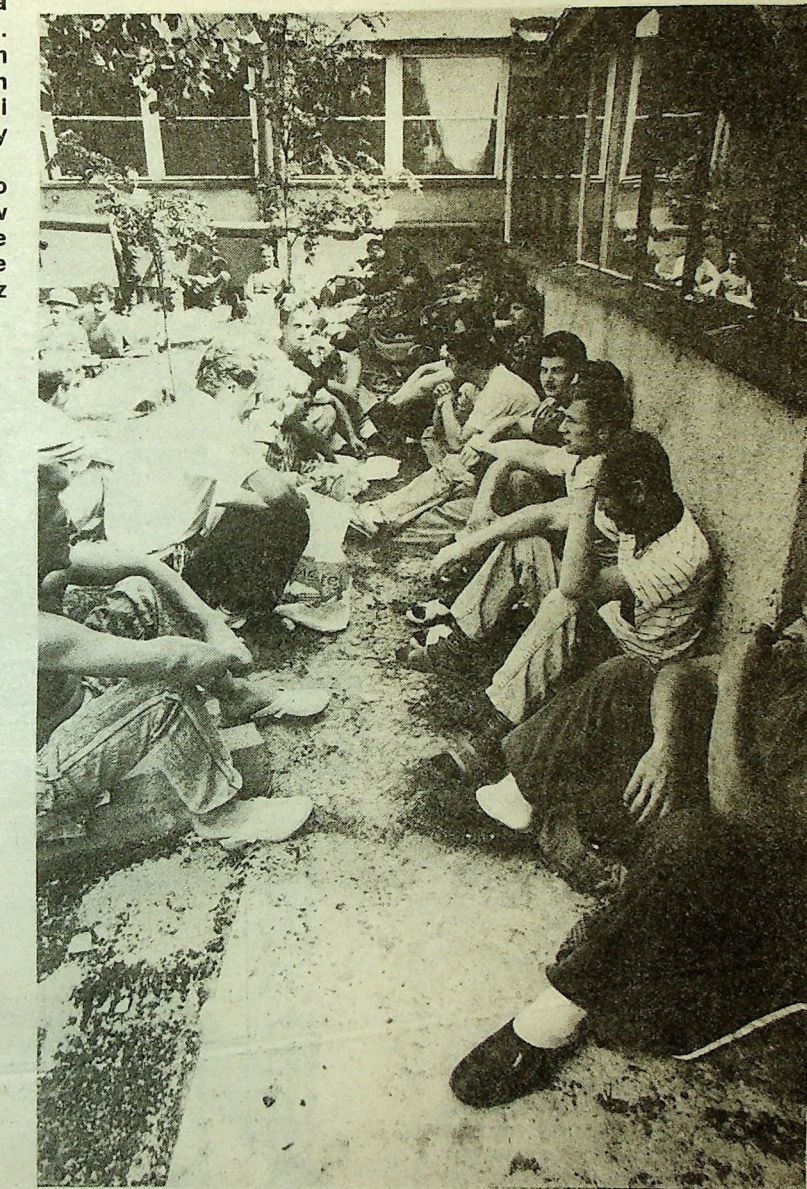
a) pracownicy dołowi w kopalniach o 850 tys. zł średniomiesięcznie na jednego zatrudnionego.

b) pracownicy hut i powierzchni kopalń o 600 tys. zł średnio-miesięcznie na jednego zatrudnionego,

c) pracownicy pozostałych zakładów (w tym ZG "Konrad") o 200 tys. zł średniomiesięcznie na jednego zatrudnionego.

Dopuszcza się indywidualne wystąpienia prokurentów oddziałów do Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. z wnioskiem o zwiększenie wzrostu wynagrodzeń ponad kwotę 200 tys. zł na jednego zatrudnionego, jeśli sytuacja ekonomiczna zakładu (oddziału) zapewni utrzymanie samofinansowania. (...)

2. Ustala się wypłatę jednorazowej pomocy socjalnej i mieszkaniowej w łącznej kwocie 1,2 mln zł dla każdego zatrudnionego



Fot. Jerzy Kosiński

go corocznie. Wypłata za rok 1992 zostanie dokonana w pierwszej dekadzie miesiąca sierpnia 1992 r.

3. Zarząd potwierdza utrzymanie wypłat premii specjalnej wprowadzonej Protokółem Uzgodnień zawartym 31.10.1992 r. (...).

II. Zarząd oświadcza, że w obecnej sytuacji gospodarczej Spółki, przy uwzględnieniu znanych i planowanych zmian w systemie opodatkowania wzrostu wynagrodzeń, ustalone podwyżki wynagrodzeń są maksymalnymi i nie powodującymi zagrożenia funkcjonowania KGHM Polska Miedź S.A.

III. Zarząd gwarantuje przystąpienie do negocjacji płacowych niezwłocznie po zaistnieniu sprzyjających warunków ekonomicznych.

IV. Przyjmując powyższe ustalenia, strony oświadczają, iż rozpoczęły wystąpienie z dnia 07.04.1992 r. Komisji Górniczej NSZZ "Solidarność" Porozumienia Sekcji Branżowych przy KGHM Polska Miedź S.A. w Lubinie spór zbiorowy z dniem 17.07.1992 r. zostaje zakończony, a strona

związkowa odstępuje od ogłoszonego na dzień 20.07.1992 r. strajku generalnego w KGHM Polska Miedź S.A. (...)

W zakładach kombinackich pojawia się też oświadczenie Zespołu Negocjacyjnego NSZZ "Solidarność", który przy udziale przewodniczącego Komisji Krajowej, Mariana Krzaklewskiego spotkał się z przedstawicielami ministerstw: Finansów, Pracy i Polityki Socjalnej, Przemysłu oraz Przekształceń Własnościowych. Wynegocjował przy tym ustępstwa a conto sygnalizowanych zmian przepisów dotyczących wysokości popiwku. Oświadczenie mówi też o wspomnianym wyżej protokole...

20 lipca, poniedziałek, godzina 6.

W cechowni ZG "Rudna" zbierają się ludzie. Czuje się napięcie. W końcu pojawiają się mówcy. Przedstawiciele komitetu strajkowego i... działacze Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność". Ktoś czyta Oświadczenie Zespołu Negocjacyjnego "Solidarności". Stary górnik strzałowy (18 lat pracy na dole) mówi do kolegów:

- Skąd ja to znam? Biuro Polityczne, kurwa mać, jak u komuchów. Ale se poklajstrowali...

Z tłumy ktoś krzyczy:

- Na taczki z nimi!

Tłum faluje. Mówca odskakuje na bok. W oczach pojawia się strach. Ale tłum zajęty jest już czym innym. Zapada decyzja - strajkujemy!

Polkowice 1992-07-21

KOMUNIKAT Nr 7

**Międzyzwiązkowego
Międzyzakładowego
Komitetu Strajkowego**

**z dn. 21.07 dn. 21.07.1992 r.
godz. 9.00**

I. W wyniku oficjalnych zgłoszeń przesłanych przez Zakładowe Komitety Strajkowe, Międzyzakładowy Międzyzwiązkowy Komitet Strajkowy ustala pełną listę postulatów strajkowych:

1. Podnieść w sposób systemowy średnią płacę w KGHM Polska Miedź S.A. do poziomu równego co najmniej stosunkowi 2:1 do przeciętnego wynagrodzenia w przemyśle przetwórczym, co na dzień dzisiejszy stanowi:

- a) dla wszystkich zakładów górniczych, w tym ZRG, ZBK, ZG „Konrad” kwotę co najmniej 1,2 mln złotych na zatrudnionego
- b) dla zakładów hutniczych oraz pracowników ZT obsługujących ciąg technologiczny hut kwotę co najmniej 1,0 mln zł na zatrudnionego
- c) dla pozostałych zakładów KGHM kwotę co najmniej 0,7 mln zł na zatrudnionego.

Szczegółowego podziału żądanych kwot na poszczególne grupy pracownicze w danym zakładzie dokonają w uzgodnieniu z dyrekcjami działające tam organizacje związkowe.

2. Ustanowić coroczną jednorazową wypłatę wczasową stanowiącą równowartość odpłatności za 14/dniowy pobyt w ośrodkach wczasowych KGHM Polska Miedź S.A. pierwszej kategorii, co stanowi w bieżącym roku kwotę około 2 mln złotych.

3. Zagwarantować bezpieczeństwo strajkującym załogom wszystkich zakładów KGHM Polska Miedź S.A.

4. Zagwarantować zapłatę za okres strajku osobom biorącym w nim udział.

5. Uzgodnić i zawrzeć w terminie niezwłocznym Układ Zbiorowy Pracy dla Przemysłu Miedziowego, który w sposób systemowy ujednolici zasady wynagradzania obowiązujące w Zakładach Górniczych i Inwestycyjnych Górniczych.

6. Urealnić ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy wg zasad honorowanych przez Izbę Skarbową w Katowicach w br.

7. a) W procesie restrukturyzacji i prywatyzacji KGHM zabezpieczyć udział organizacjom związkowym z głosem współdecydującym.

b) W sposób szczególny wymaga uregulowania miejsc i ról ZRG i ZBK w strukturze KGHM, II. MMKS na podstawie zebranych postulatów i wniosków od strajkujących załóg zwraca się do Prezydenta, Rządu, Sejmu i Senatu RP o:

1. Całkowite i niezwłoczne zlikwidowanie „popiwku” rujnującego polską gospodarkę. Stosowne wystąpienie MMKS przysięga przysłać niezwłocznie.

2. Pilne znalezienie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin w kierunku powrotu do wcześniejszych, bardziej korzystnych uregulowań dla pracowników dolowych, podobnych regulacji wymagają uprawnienia emerytalne pracowników Zakładów Wzbogacania Rud - sugerujemy rozwiązania przyjęte w kopalniach węgla brunatnego.

3. Nie wydłużanie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w hutach (na stanowiskach gorących).

III. W wyniku masowych wystąpień ze strony strajkujących załóg jak i Zakładowych Komitetów Strajkowych, Międzyzakładowy Międzyzwiązkowy Komitet Strajkowy występuje do Ministra Przekształceń Własnościowych o natychmiastowe odwołanie z funkcji przewodniczącego oraz ze składu Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź S.A. Pana Andrzeja Machalskiego (tekst wystąpienia w załączeniu).

IV. W związku z brakiem postępu w prowadzonych z Zarządem KGHM Polska Miedź S.A. rozmowach oraz brakiem reakcji na sytuację strajkową w KGHM ze strony właściciela, MMKS postanawia zaostrzyć akcję strajkową poprzez:

a) rozpoczęcie procesu wygaszania pieców hutniczych w Hucie Miedzi Głogów celem przerwania produkcji miedzi w dniu jutrzejszym, decyzja ta dotyczy także HM „Legnica”

b) bardziej rygorystyczne podejście do obłożenia pracowników wykonujących „niezbędne” prace zabezpieczające.

V. Poszerza się skład osobowy MMKS o osobę kolegi Wiesława Świerczka z ZRG.

Centrala MMKS mieści się na Polkowicach Głównych. Rzecznik prasowy zachowuje spokój. Cierpliwie wyjaśnia... We wszystkich zakładach kombinatu trwa strajk. Pierwszy legalny strajk na miedzi. Panuje przy tym spokój.

Informacje o spokoju i zgodności z praniem potwierdzają szefowie niektórych oddziałów KGHM Polska Miedź S.A. Ale straty rosną. Jedna doba postojów w ZG „Polkowice” to ok. 9 miliardów złotych strat, w „Rudnej” natomiast ponad 15 miliardów... Bez problemów docieram do górników.

- Nikt się nami nie interesuje - mówi Wiesław Marciniak, operator SWK (kotłowni) - a sytuacja jest taka, że ze wszystkimi dopłatami zarobiłem ostatnio 3 miliony dziewięćset tysięcy złotych. Policzył pan podatki, opłaty... I co? Zostało prawie milion na całą rodzinę. Jak tu żyć?

- Co tu dużo gadać - odpowiada ktoś z boku. - Dniówka nasza wynosi gdzieś 50 tysięcy złotych. Na pół litra starczy... Ale życie to nie połówka. To jest śmiechu warte...

- Gdzie tak jest na świecie - włącza się do rozmowy Kazimierz Nowak z M-16 - żeby na buty nie starczało? Gdzie te pieniądze poszły, no - gdzie?

- Nadawali nam tych pożyczek, cholera - kontynuuje W. Marciniak. - I jak tu spłacić? Plakać się chce...



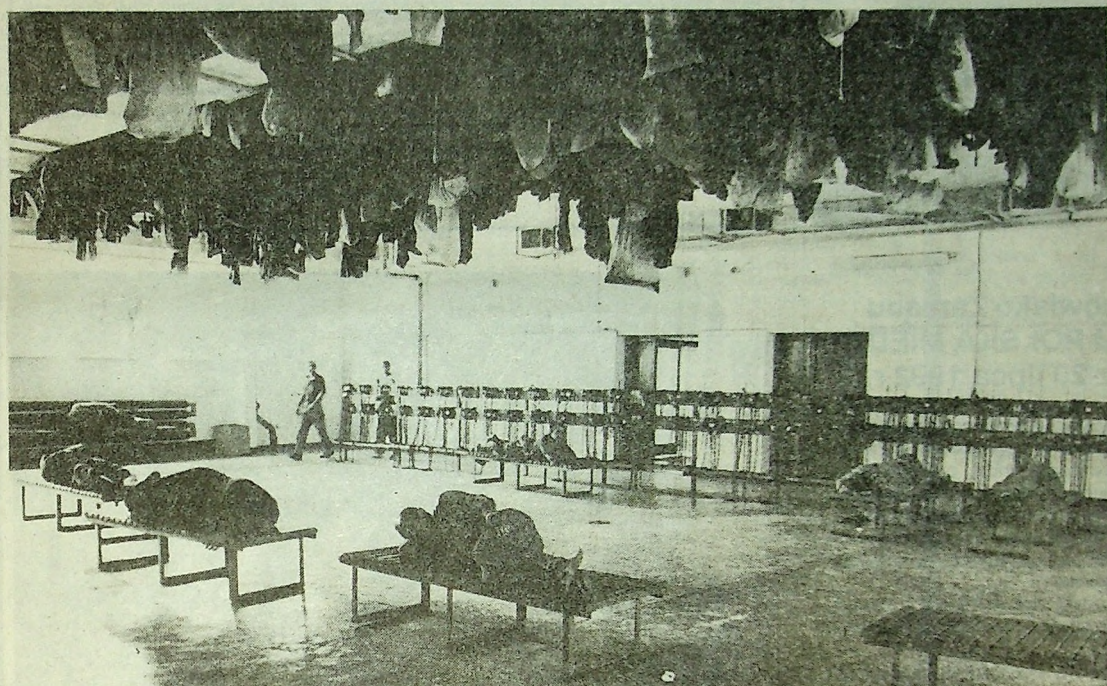
Fot. Jerzy Kosiński

W „Rudnej Główniej” poruszenie. Około 10. dyrektor pracowniczy kopalni odczytał fikcyjny protokół porozumienia z komitetem strajkowym. Tak to przynajmniej zabrzmiało z głośników. W ludziach się gotuje...

- Wziąć wypłatę piętnastego i żyć do dwudziestego piątego... - zaczyna rozmowę górnik z G-6. - Wie pan jaka jest średnia

Ale ludzie są tam, za bramą. Trwają w swoim postanowieniu. Czują się oszukani.

W polkowickim parku rozmawiam z żonami strajkujących górników. One też są zacięte, aż drżą ze złości i... troski o mężów i synów.



Fot. Jerzy Kosiński

- Mówią teraz - wtrąca Panajotis Teodorios, operator SWW (wiertniczy) - wy piszecie, że gonimy Europę. Napisz pan prawdę - Europa nas pogoni. Mówię panu, pogoni...

- Co mam panu powiedzieć? - mówi młody strzałowy. - Że jest ciężko? Rządy się zmieniają. U góry sobie skaczą jak wiewiórki po stołkach, a ja ginę w oczach. Już nie idzie wytrzymać...

- Aż się plakać chce - dorzuca ktoś z boku. - A zobacz pan, co robią teraz zajacki - pokazuje rozwarłe palce w „v” - Poustawiali się, nie?

- A jakimi samochodami jeżdżą?

- Myśli pan, że nam tu przyjemnie jest siedzieć w beczynośności - tłumaczy dalej strzałowy. - A dwie godziny temu były tu takie lalunie, redaktorki z radia. I słuchamy w Studio Odra, że piknik sobie urządziliśmy. Leżymy bykiem, herbatka, bułeczki z kielbasą...

- Nam nie idzie o cud - dodaje starszy mechanik - żeby tylko starczyło na życie...

- Ale bez-kłajstru - krzyczy ktoś inny z boku. - Napisz pan, prawdę. Co ta „Solidarność” się wykręca...

- Przez 23 lata pracy w kopalni - uzupełnia swą wypowiedź mechanik - dorobiłem się dziadostwa.

krajowa? - mówi Zbigniew Stępień, operator ŁK-1, ŁK-2 (ładowniczy). - Około 2 i pół miliona złotych. A ja w tym miesiącu zarobiłem 2 miliony dwieście tysięcy. I się nie opierzam.

- Człowiek się zajędzie. A oni robią łaskę - dodaje Marek Strzelecki, operator SWW. - I mówią, że muszą dawać. Nie, oni nie muszą dawać, niech nam oddadzą co nasze.

- Na komorze remontowej to już w ogóle nędza - informuje Ryszard Pietrzak, mechanik - za półtora miliona trzeba żyć...

- A do tego musi pan wiedzieć, że każdy oddział się spie. Niedawno krążył nam załajito - uzupełnia Z. Stępień.

W pokoju Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w ZG „Polkowice”, działacze uzasadniają swoją postawę wobec strajku. Mówią o populistycznych hasłach komitetu strajkowego, który okazuje się ich przeciwnikiem ideowym. Posługują się populistycznymi hasłami. Liczą pewnie na niewiedzę dziennikarza, brak zrozumienia specyfiki pracy kopalni i innych zakładów kombinatu. Mówią o pięćdziesięciu tysiącach, o grze politycznej itp. A taczek się nie obawiają, bo są przecież z ludźmi...

- Mój chłop - mówi kobieta z dwójkiem małych dzieci - bardzo lubi pierogi z jagodami. Pójdzie chłopak z podwórka i zanieś je mu. Ma trwać i już.

- Teraz już nie mogą się poddać - tupie nogą kobieta z wózkiem. - Żadnych ustępstw.

Dalej mówią, krzyczą, płaczą - jedna przez drugą...

Wieczorem mającą światła szybów. Mija pierwszy dzień strajku na miedzi. Przeglądam notatki. Na pierwszą zmianę w „Rudnej” zjechało: na szybie głównym 112 górników, na zachodnim 252 a na północnym 110. Większość z nich miała zabezpieczyć ciągłość ruchu. Ale niektórzy zjechali do pracy...

Wieczorem „Wiadomości” podały, że przewodniczący Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź S.A., Andrzej Machalski ogłosił, iż za tydzień wystąpi o lokaut (czyli zamknięcie kombinatu). Nocna „Panorama” o strajku na miedzi nie powiedziała już nic.

A w uszach brzmiał: „Napisz pan prawdę”.

- Tylko, gdzie ona jest.

Bo co napisać? - Że ludzie, że ktoś znowu ich lekceważy, że smutno wszędzie? - No, co? - A „Europa nas pogoni”...

TADEUSZ STOJEK

KOMUNIKAT nr 8

Międzyzakładowego Międzyzwiązkowego Komitetu Strajkowego
z dnia 21 lipca 1992 r. godz.10.00

Minister Przekształceń Własnościowych
Janusz Lewandowski
WARSZAWA

Międzyzwiązkowy Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w KGHM "Polska Miedź" S.A. występuje z wnioskiem o natychmiastowe odwołanie pana Andrzeja Machalskiego ze stanowiska przewodniczącego Rady Nadzorczej KGHM "Polska Miedź" S.A. w Lubinie.

UZASADNIENIE

Z takim wnioskiem do Ministra Przekształceń Własnościowych wystąpił już wcześniej - 5 czerwca 1992 r. - cztery centrale związkowe w KGHM, wskazując na nieodpowiedzialną postawę i szkodliwą działalność pana Machalskiego jako przewodniczącego Rady Nadzorczej naszego przedsiębiorstwa, co zostało w pełni udokumentowane w piśmie l.dz.P-243(06)92. Wniosek ten jednak do dnia dzisiejszego nie został załatwiony, a wnioskodawcy nie otrzymali odpowiedzi na swoje wystąpienie, chociaż już dawno minął termin okresowy w Kodeksie Postępowania Administracyjnego.

Podczas spotkania związkowców z KGHM z Szefem Urzędu Rady Ministrów w dniu 25 czerwca br. Wiceminister Przekształceń Własnościowych Tadeusz Stankiewicz zapewnił, że pan Andrzej Machalski zostanie zobowiązany do zaniechania publicznego wypowiadania się w środkach masowej informacji na temat KGHM i jego problemów.

Niestety, tak jednak się nie stało. Wraz ze zmianą na stanowisku Ministra Przekształceń Własnościowych, częstotliwość wystąpień p. Machalskiego w telewizji oraz innych mass mediach ulega wyraźnemu zwiększeniu. Coraz częściej więc w ignorancki sposób informuje opinię publiczną w Polsce o stanie "polskiej miedzi", oraz oczekiwaniach załogi KGHM, kłamliwie szerzy wizję beznadziejności i rychłego bankructwa firmy deprecjonując wieloletni dorobek ofiarnej załogi i kadry inżynierskiej.

Długa jest lista przykładów i faktów destrukcyjnego działania pana Machalskiego, nic więc dziwnego, że już w pierwszych dniach akcji strajkowej z wielu zakładów KGHM napłynęły do Międzyzwiązkowego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego żądania pozbawienia Andrzeja Machalskiego funkcji przewodniczącego Rady Nadzorczej KGHM "Polska Miedź" S.A. uznając, że takiego stanowiska nie może dalej pełnić osoba nieodpowiedzialna, nierozumiejąca podstawowych spraw przemysłu miedziowego, wywołująca konflikty.

MMKS nie zamierzał nadawać tym żądaniom biegu.

Musimy to jednak uczynić w chwili, gdy przewodniczący Rady Nadzorczej KGHM "Polska Miedź" S.A. w pierwszych dniach legalnego strajku generalnego w Zagłębiu Miedziowym zagroził "że jeżeli strajk potrwa dłużej niż tydzień, poprosi rząd o pozwolenie na lokaut, czyli zamknięcie przedsiębiorstwa i zwolnienie pracowników".

Tym nieodpowiedzialnym oświadczeniem w BBC i publicznych środkach publicznego przekazu spowodował radykalizację nastrojów strajkowych załóg KGHM.

W tym stanie rzeczy MMKS uważa, iż tylko natychmiastowe zdjęcie ze stanowiska Przewodniczącego Rady Nadzorczej Andrzeja Machalskiego może uspokoić atmosferę wśród ludzi oraz nie dopuścić do eskalacji żądań i zaostrzenia form akcji strajkowej.

Oczekujemy w trybie pilnym odpowiedzi od Pana Ministra

Międzyzwiązkowy Międzyzakładowy Komitet Strajkowy

Fot. Jerzy Kosiński

Stanowisko Zarządu KGHM POLSKA MIEDŹ S.A. z 20 lipca 1992 r.

1. W związku z rozpoczęciem w dniu dzisiejszym strajku generalnego - Zarząd informuje, że podtrzymuje, przedstawione w dniu 17 lipca br. organizacjom związkowym wchodzącym w skład MMKS i załódze, propozycje odnośnie wzrostu od 1 lipca br. wynagrodzeń pracowników w następujących wysokościach:

a) pracownicy dołowi kopalni o 850 tys. zł średniomiesięcznie na 1-go zatrudnionego,

b) pracownicy hut i powierzchni kopalni o 600 tys. zł średniomiesięcznie na 1-go zatrudnionego,

c) pracownicy zakładów zaplecza o 200 tys. zł średniomiesięcznie na 1-go zatrudnionego.

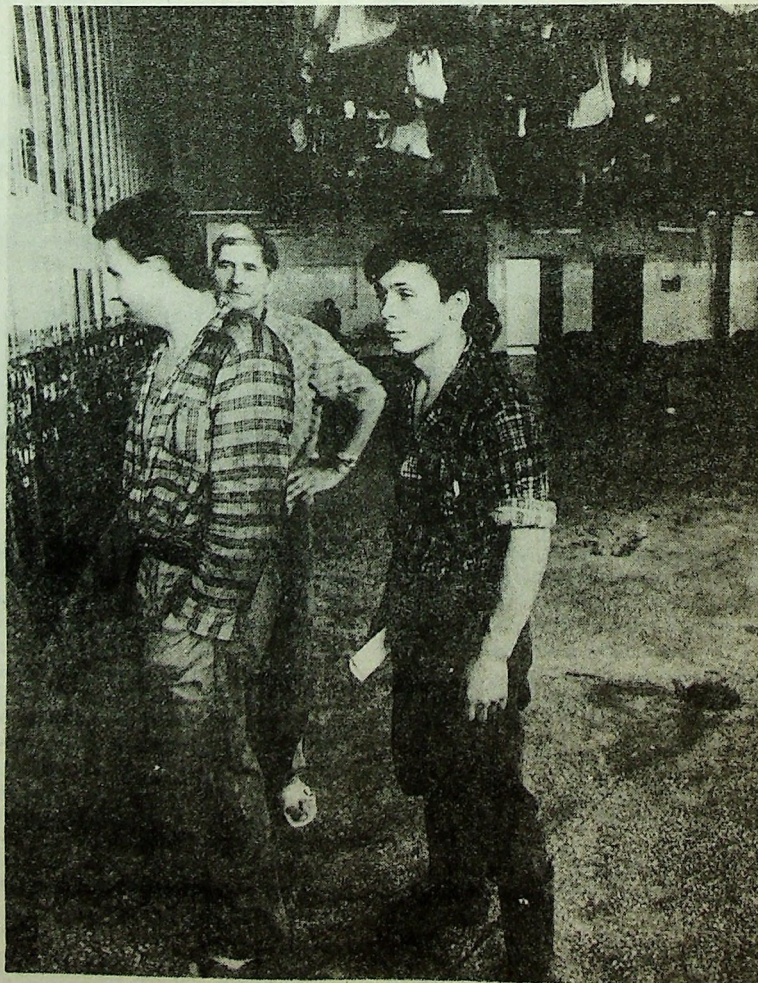
2. Zarząd zaproponował również wypłatę dla każdego zatrudnionego w KGHM POLSKA MIEDŹ S.A. wypłatę jednorazowej pomocy socjalnej i mieszkaniowej w wysokości 1.200 tys. zł. Wypłata tej kwoty nastąpi w 1 dekadzie sierpnia br., a następnie będzie wypłacana corocznie.

3. Zarząd oświadcza, że w obecnej sytuacji gospodarczej Spółki, przy uwzględnieniu znanych i planowanych zmian w systemie opodatkowania wzrostu wynagrodzeń, zaproponowany przez Zarząd wzrost płac jest maksymalny i każde jego przekroczenie spowoduje utratę samofinansowania KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.

W tej sytuacji Zarząd apeluje do Międzyzwiązkowego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego i załóg KGHM POLSKA MIEDŹ S.A. o przyjęcie propozycji Zarządu i przerwanie strajku generalnego oraz o odpowiedzialność i rozważę, gdyż przerwy w produkcji i eskalacja żądań płacowych ponad możliwe do spełnienia doprowadzi do upadku firmy.

Za Zarząd KGHM POLSKA MIEDŹ S.A. w Lubinie

Prezes Zarządu
mgr inż. Paweł Ofman



Fot. Jerzy Kosiński

PS. Decyzji swojej centrali w kombinacie nie podporządkowały się niektóre komisje zakładowe NSZZ "Solidarność". Pierwszego dnia przystąpiły do strajku komisje "S" z: Huty Miedzi "Legnica", ZG "Lubin", ZRG, ZG "Konrad", "Lena", "Legmetu" i ZG "Sieroszowice" (ta ostatnia uchwaliła nawet votum nieufności wobec działaczy "Solidarności", którzy podpisali wymieniony w tekście protokół - porozumienie z Zarządem KGHM Polska Miedź S.A.).

Ponadto komisjom, które podporządkowały się decyzji centrali kombinackiej sprzeniewierzyli się niektórzy członkowie "Solidarności" przystępując normalnie do strajku. Na dole podziatów nie ma. Górnicy i hutnicy chcą być razem. (T.S.)

Na podłodze

Siedzimy z Kazikiem na cechownianej podłodze popijając mineralkę, zagryzając "Popularnym" i zastanawiamy się, co tu jest właściwie grane? Strajk wisiał w powietrzu już od kilku tygodni, choć nikt z nas do końca nie wierzył, że znowu przyjdzie nam wyciągnąć owiane etosem kawałki styropianu. A tu masz babo płasiek. Cholera człowieku bierze jak pomyśli, że ponoć najbogatsze w kraju przedsiębiorstwo może lada moment paść na pysk. Tak przynajmniej twierdzi ci "na górze". Sterujący miedziowym kolosem roztaczają przed nami apokaliptyczną wizję wyjętą z biblijnych kart. Ponoć jest nas za dużo, produkujemy za drogo, i co najsmieszniejsze, że zarabiamy też za dużo. Nie wiem, czy nasi szefowie żywią się miodem leśnym i szarańczą, że starcza im od wypłaty do wypłaty? W każdym razie moja Kaśka, choć na okrągło karmi mnie ziemniaczanymi placzkami, ciągle nie może związać końca z końcem. Mówienie o wartości pracy i płacy za nią jest już przedmiotem kabaretowym numerem. Nikt z nas nie zamierza porównywać pracy w przodku z nauczycielem czy lekarzem, ale człowieka skręca na myśl, że w dziurawym budżecie ciągle znajdują się pieniądze, gdy w tym samym czasie pierwszy krajowy eksporter klepie biedę. Nie dziwię się chłopakom, że wreszcie powiedzieli dość! Siedzimy więc na cechownianej podłodze w nadziei, że ktoś wreszcie zacznie z nami rozmawiać i to poważnie. Z tymi rozmowami to też wyszła niezła zadyma. Gdy już wszystkie związki dogadały się ze sobą i po raz pierwszy mogliśmy wspólnie powalczyć, wycięto nam niezły numer. Za pięć dwunastą, z komitetu strajkowego kuchennymi drzwiami wyszła przewodnia siła narodu. Panowie z historycznymi już plaketkami w klapach podpisali za naszymi plecami własne porozumienie wystawiając nas do wiatru. Nie wiem, może mieli rację i utargowane podwyżki były rzeczywiście uczciwe, ale jak stwierdził Kazik, tak się nie robi. Ludzie w pierwszej chwili zbaranieli, później chcieli chwycić za taczki, aż w końcu machnęli na "działaczy".

Ludzi nie interesuje ani zbijanie politycznego kapitału, ani kto uważał się będzie za ojca sukcesu w przypadku uzyskania podwyżek. My chcemy dostać godziwe pieniądze za tyranie w dziurze, i to pieniądze nasze własne! Dla nas nie trzeba drukować banknotów i nie trzeba nakręcać inflacji, wystarczy, że wysysający z nas ostatnią kroplę krwi budżet zostawi nam parę groszy na życie.

Przychodzą do nas nasi dyrektorzy i usiłują przekonać, że firmy nie stać na spełnienie postulatów. Chłopaki z politowaniem patrzą na nich, czasami żalują. Wiadomo, że za wiele nie mogą, gdyż naszym właścicielem jest skarb państwa i tylko on mógłby załatwić sprawę rezygnując z części swych dochodów. Choć z drugiej strony dyrektorzy mają się czym martwić, do stracenia mają więcej niż my. Choć wczoraj jak grom z jasnego nieba spadła na nas wiadomość o zapowiedzianym lokaucie. Grozi się nam, że wszystkich wywali się na bruk a firmę zamknie. Tego już nikt nie jest w stanie zrozumieć. Zabić kurę, która przynosi złote jajka może tylko szaleńiec. Po kątach mówi się, że to celowe działanie, aby polską miedź wykopać ze światowych rynków. Ja tam na polityce i ekonomii zbytnio się nie znam, ale swoje wiem. Jak dorabiałem na budowie, to właściciel co chwilę patrzył mi na ręce, ale gdy był zadowolony płacił ekstra. Nawet moja ślubna gdy chciała, abym skopał ogródek, od rana chodziła koło mnie jak nawiedzona. Stara prosta zasada - jeśli chcesz mieć, trzeba płacić. A u nas wszystko poprzewracano. To co dobre uważane jest za bezwartościowe, a pospolity szajs ceni się wysoko. Kazik zdecydował, że nie opuści swego styropianu, chyba że go wyniosą. Jest mu już wszystko jedno. I nie można mu się dziwić.

JAS

tv sat

CZWARTEK 23 VII



9.00 Kolarstwo, 10.00 Aerobik, 10.30 Eurofun, 11.00 Tenis, 13.00 Eurotop, 14.00 Sport lotniczy, 15.00 Kolarstwo, 17.00 Tenis, 19.00 Kolarstwo, 20.00 Tenis, 21.30 Wiadomości, 22.00 Trans World Sport, 23.00 Kolarstwo, 0.00 Kolarstwo: rowery górskie



8.55 Owen Marshall - serial, 9.50 Piękni i bogaci - serial, 10.15 Dr med. Marcus Welby - serial, 11.05 Tic Tac Toe - telegra, 11.30 Pojedynki rodzinny - turniej rodzin, 12.00 Punkt 12 - mag. południowy, 12.30 Życie jest grą - serial, 13.15 Santa Barbara - serial, 14.05 Historia Springfieldów - serial, 14.50 Sześć - serial krym., 15.45 Chips - serial, 16.40 Ryzykowne! - telegra, 17.15 Der Preis ist heiss - telegra, 18.00 Elf 99 - mag. młodzieżowy, 18.45 Wiadomości, 19.15 Piłka nożna, 21.15 Wołanie o pomoc, 22.15 Aligator II - mordca bestia atakuje 23.50 Wiadomości, 0.00 Strasznie miła rodzinka - serial, 0.30 Airwolf - serial, 1.30 Sześć - serial krym., 2.30 Dr med. Marcus Welby - serial, 3.30 Chips - serial, 4.25 Owen Marshall - serial.



7.30 Wiadomości z Europy, 8.00 Wiadomości ITN, 8.30 The Mix - muzyka, 9.00 Channel E - rozmaitości, 9.30 Telezakupy, 10.30 The Mix - muzyka, 12.00 Telezakupy, 12.30 Moda, 13.00 Biznes w Japonii, 13.30 Magazyn turystyczny, 14.00 The Mix - muzyka, 16.00 On The Air - muzyka w eterze, 18.00 Wyatt Earp - serial western, 18.30 Bill Cosby's I spy - serial, 19.30 The last mile - film krym., USA, 21.00 Earthfile - mag. ekol., 21.30 Wiadomości z Europy Wsch., 22.00 Wiadomości ITN, 23.00 Bill Cosby's I spy - serial, 0.00 Jazz Specials, 1.00 The Mix - muzyka, 1.00 The Mix - muzyka, 1.30 Telezakupy, 2.00 Muzyka przez całą noc

PIĄTEK 17 VII



9.00 Kolarstwo, 10.00 Trans World Sport, 11.00 Tenis, 13.00 Automobilizm: formula I, 14.00 Tenis, 15.30 Kolarstwo, 17.00 Trans World Sport, 19.00 Igrzyska Olimpijskie, 19.30 Wiadomości, 20.00 Igrzyska Olimpijskie, 22.00 Automobilizm: formula I, 23.00 Kolarstwo, 0.00 Kolarstwo: rowery górskie



8.55 Owen Marshall - serial, 9.50 Piękni i bogaci - serial, 10.15 Dr med. Marcus Welby - serial, 11.05 Tic Tac Toe - telegra, 11.30 Pojedynki rodzinny - turniej rodzin, 12.00 Punkt 12 - mag., południowy, 12.30 Życie jest grą - serial, 13.15 Santa Barbara - serial, 14.05 Historia Springfieldów - serial, 14.50 Chips - serial, 16.40 Ryzykowne! - telegra, 17.15 Der Preis ist heiss - telegra, 17.45 Szczęście w grze - telegra, 18.00 Elf 99 - mag. dla młodzieży, 18.45 Wiadomości, 19.15 Explosiv - magazyn, 19.45 Dobre czasy, złe czasy - serial, 20.15 Zaginiony na Pacyfiku - film, 22.00 Noce miłości w Kreuzbergu - erot, 23.25 Powrót galopujących trupów - horror, 0.50 Freaks, 2.00 Nocny myśliwy - film, 2.50 Noce miłości w Kreuzbergu - erot, powt., 4.10 Zaginiony na Pacyfiku - powt., 5.50 Film rys.



7.30 Wiadomości z Europy, 8.00 Wiadomości ITN, 8.30 The Mix - muzyka, 9.00 Channel E - rozmaitości, 9.30 Telezakupy, 10.30 The Mix - muzyka, 12.00 Telezakupy, 12.30 Hello Austria, Hello Vienna - pr. rozrywk., 13.00 Biznes w Japonii, 13.30 Earthfile - mag. ekol., 14.00 The Mix - muzyka, 16.00 On The Air - muzyka w eterze, 18.00 Wyatt Earp - serial western, 18.30 Bill Cosby's I spy - serial western, 18.30 Bill Cosby's I spy - serial, 19.30 The Mysterious Mr. Wong - film krym., USA, 21.00 Wild America - film

przyrod., 21.30 FTTV - mass media w Europie, 22.00 Wiadomości ITN, 23.00 Scared to death - krym, USA, 1.30 Telezakupy, 2.00 Muzyka przez całą noc

SOBOTA 18 VII



9.00 Sport motorowy, 10.00 Automobilizm: formula I, 11.00 Kolarstwo, 13.00 Automobilizm: formula I, 14.00 Tenis, 15.00 Kolarstwo, 18.30 Automobilizm: formula I, 19.00 Kolarstwo, 20.00 Igrzyska Olimpijskie, 23.00 Kolarstwo, 0.00 Automobilizm: formula I, 1.00 Igrzyska Olimpijskie, 3.00 Piłka nożna



8.00 VJ Rebecca De Ruvo, 11.00 The Big Picture, 11.30 US Top 20 Video Countdown, 13.30 XPO, 14.00 VJ Paul King, 17.00 Yo! MTV Raps, 18.00 Week in Rock, 18.30 The Big Picture, 19.00 Braun European Top 20, 21.00 Saturday Night Live, 22.00 Partyzyny, 1.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Night Video



8.00 - 13.30 Filmy rys. dla dzieci, 8.00 Die Flintstone Kids, 9.20 Beverly Hills Teens, 9.45 Luky Luke, 10.10 Piotruś Pan, 10.30 Kapitan Planeta i Planetarianie, 11.00 Marvel Universum, 12.30 Michel Vaillant, 13.00 Wojownicze żółwie Ninja, 13.30 Amerykańscy gladiatorzy, 14.25 Adam 12 - serial, 15.00 Knight Rider - serial, 16.00 Das A-Team - serial, 16.55 Jump Street 21 - serial, 17.45 Jump Street 21 - serial, 17.45 Der Preis ist heiss - telegra, 18.15 Pojedynki rodzinny - turniej, 18.45 Wiadomości, 19.15 Beverly Hills 90210 - serial, 20.15 Nur kleine Manner - film fab., 22.00 Libe als Gesellschaftsspiel - film fab., 23.00 Tutti Frutti - show erot., 0.00 Sex z gwiazdami - erot., 1.20 Taniec jest moim życiem - erot., 3.00 Sexy Follies, 3.35 Film erotyczny na życzenie, 5.05 Adam 12 - serial, 5.30 Captain Power - serial



7.30 The Mix - muzyka, 8.00 Wiadomości ITN, 8.30 The Mix - muzyka, 9.00 Telezakupy, 9.30 The Mix - muzyka, 15.00 Kolarstwo - Mistrzostwa Ameryki 1992, 15.30 Sporty wodne, 16.00 Gillette Special - sport, 16.30 The Mix - muzyka, 17.30 Akta UNESCO, 18.00 Aktualności z Dalekiego Wschodu, 18.30 Przewodnik turystyczny, 19.00 Moda, 19.30 FTTV - Europa Wsch., 20.00 Resurrection of Zachary Wheeler - horror sf USA, 22.00 Wiadomości ITN, 22.30 Jazz Specials, 23.30 All Mixed Up - specjalna edycja, 0.30 Muzyka przez całą noc

NIEDZIELA 19 VII



6.00 Igrzyska Olimpijskie, 8.00 Kolarstwo, 9.00 Automobilizm: formula I, 10.00 Igrzyska Olimpijskie: pływani, strzelectwo, kolarstwo, wyścig drużynowy na 100 km, 13.30 Automobilizm: formula I, 15.00 Kolarstwo, 16.30 Tenis, 18.30 Wiadomości, 19.00 Igrzyska Olimpijskie: kolarstwo, boks, pływanie, 22.00 Automobilizm: formula I, 23.00 Klub olimpijski, 23.30 Wiadomości, 0.00 Igrzyska Olimpijskie: boks, kolarstwo, pływanie (do 6.00)



8.00 VJ Rebecca De Ruvo, 11.30 Braun European Top 20, 13.30 XPO, 14.00 The Big Picture, 14.30 Olympic Weekend, 18.30 Week in Rock, 19.00 US Top 20 Video Countdown, 21.00 120 Minutes, 23.00 XPO, 23.30 Headbangers Ball, 2.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Night Video



8.00 Super Mario Brothers, 8.45 Samurai Pizza Cats, 9.10 Z guziczkiem dookoła świata, 10.30 Śpiąca królewna - bajka, 11.10 Tydzień z Geertem Muellem - Gersesem, 11.45 Sztuka i przesłanie, 11.50 Wujek Buck - serial, 12.15 Major Dad - serial, 12.45 Mój ojciec jest kosmitą - serial, 13.15 Formula I, 14.00 Formula I, 15.45 Formula I, 17.45 Dr Westphall - serial, 18.45 Wiadomości, 19.10 Sielmann 2000 - serial, 20.15 Der Unsichtbare - film, 21.55 Spiegler TV - reportaże, 22.40 Prime Time, 23.00 Go-

dziny miłości - nowy magazyn Playboya, 0.00 Formula I, 0.25 Kanal 4, 1.15 Start - film fab., 2.55 Ein Hauch von Sinnlichkeit, 4.50 Formula I, 5.15 Elf 99 - powt.



6.30 The Mix - muzyka, 8.00 Wiadomości ITN, 8.30 Crossroads of the world, 9.30 Program religijny, 10.00 The Mix - muzyka, 11.00 Program religijny, 12.00 The Mix - muzyka, 13.00 Niemiecki pr. religijny, 13.15 The Mix - muzyka, 15.00 George Vanderman - pr. religijny, 15.30 Magazyn turystyczny, 16.00 Moda, 16.30 The Mix - muzyka, 17.30 Program religijny, 17.45 Earthfile - mag. ekol., 18.00 Gillette Special - sport, 19.00 Kolarstwo, - Mistrzostwa Ameryki 1992, 19.30 Moda, 20.00 Carnival story - melodramat USA, 22.00 Wiadomości ITN, 22.30 All Mixed Up, 23.30 Sporty wodne, 0.00 The Mix - muzyka, 1.30 Telezakupy, 2.00 Muzyka przez całą noc

PONIEDZIAŁEK 20 VII



6.00 Igrzyska Olimpijskie: od 9.30 - transmisje na żywo: Pływanie, (finały o 17.00), boks, gimnastyka artystyczna, koszykówka (18.00 - 23.00), piłka nożna (21.00 - 23.00), powtórki - do 6.00



7.00 Awake on the Wildside, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 15.00 Olympic Coverage, 16.00 Greatest Hits, 17.00 Coca - Cola Report, 17.15 At the Movies, 17.30 News at Night, 17.45 3 from 1, 18.00 Hit List UK, 20.00 Unplugged with Paul Simon, 21.00 MTV Prime, 22.00 Greatest Hits, 23.00 Coca - Cola Report, 23.15 At the Movies, 23.30 News at Night, 23.45 3 from 1, 0.00 Rock Block - Pip Dann, 2.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Night Video



8.55 Owen Marshall - serial, 9.50 Piękni i bogaci - serial, 10.15 Dr med. Marcus Welby - serial, 11.05 Tic Tac Toe - telegra, 11.30 Pojedynki rodzinny - turniej, 12.00 Punkt 12 - mag. południowy, 12.30 Życie jest grą - serial, 13.15 Santa Barbara - serial, 14.05 Historia Springfieldów - serial, 14.50 Sześć - serial krym., 15.45 Chips - serial, 16.40 Ryzykowne! - telegra, 17.15 Der Preis ist heiss - telegra, 17.45 Szczęście w grze - telegra, 18.00 Elf 99 - mag. młodzieżowy, 18.45 Wiadomości, 20.15 Morderstwo jest jej hobby - serial, 21.10 Columbo - krym., 22.50 Za dziesięć jedenasta - mag., 23.20 M' - magazyn dla mężczyzn, 0.00 Strasznie miła rodzinka - serial, 0.30 Airwolf - serial, 1.30 Sześć - serial krym., 2.30 Dr med. Marcus Welby - serial, 4.00 Chips - serial, 5.15 Elf 99 - powt.



8.00 Wiadomości ITN, 8.30 The Mix - muzyka, 9.00 Channel E - rozmaitości, 9.30 Telezakupy, 10.30 The Mix - muzyka, 12.00 Telezakupy, 12.30 The World We Share - serial przyrod., 13.00 Biznes w Japonii, 13.30 Wild America - film przyrod., 14.00 The Mix - muzyka, 16.00 On The Air - muzyka w eterze, 18.00 Wyatt Earp - serial western, 18.30 Bill Cosby's I spy - serial, 19.30 Onwe Body too many - komedia krym USA, 21.00 Survival - serial przyrod., 21.30 Perspectives - pr. dok., 22.00 Wiadomości ITN, 23.00 White Comanche - western USA, 1.30 Telezakupy, 2.00 Muzyka przez całą noc

WTOREK 21 VII



6.00 Igrzyska Olimpijskie: od 8.00 - transmisje na żywo: m.in. tenis (13.45 - 17.30), boks (18.00 - 19.30), pływanie (19.30 - 21.00), judo (21.45 - 23.00), powtórki do 6.00



7.00 Awake on the Wildside, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 15.00 Olympic Coverage, 16.00 Greatest Hits, 17.00 Coca - Cola Report, 17.15 At the Movies, 17.30 News at Night, 17.45 3 from 1, 18.00 Yo! MTV Raps Today, 18.30 MTV Prime, 20.00 Dial MTV, 20.30 Olympic Coverage, 22.00 Greatest Hits, 23.00



Coca - Cola Report, 23.15 At the Movies, 23.30 News at Night, 23.45 3 from 1, 0.00 Hit List UK, 2.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Night Video

8.55 Owen Marshall - serial, 9.50 Piękni i bogaci - serial, 10.15 Dr med. Marcus Welby - serial, 11.05 Tic Tac Toe - telegra, 11.30 Pojedynki rodzinny - turniej, 12.00 Punkt 12 - mag., 12.30 Życie jest grą - serial, 13.15 Santa Barbara - serial, 14.05 Historia Springfieldów - serial, 14.50 Chips - serial, 16.40 Ryzykowne! - telegra, 17.15 Der Preis ist heiss - telegra, 17.45 Szczęście w grze - telegra, 18.00 Elf 99 - mag. dla młodzieży, 18.45 Wiadomości, 19.15 Explosiv - magazyn, 19.45 Dobre czasy, złe czasy - serial, 20.15 Cannonball Fieber - serial, 22.00 Explosiv, 23.00 Gorączka telewizyjna - serial, 23.50 Wiadomości, 0.00 Strasznie miła rodzinka - serial, 0.30 Airwolf - serial, 1.30 Sześć - serial krym., 2.30 Dr med. Marcus Welby - serial, 3.30 Explosiv - magazyn, 4.00 Chips - serial, 4.50 Dobre czasy, złe czasy - serial



7.30 Wiadomości z Europy, 8.00 Wiadomości ITN, 8.30 The Mix - muzyka, 9.00 Channel E - rozmaitości, 9.30 Telezakupy, 10.30 The Mix - muzyka, 12.00 Telezakupy, 12.30 Hang Loose - sporty mniej znane, 13.00 Biznes w Japonii, 13.30 Survival - serial przyrod., 14.00 The Mix - muzyka, 16.00 On The Air - muzyka w eterze, 18.00 Wyatt Earp - serial western, 18.30 Bill Cosby's I spy - serial, 19.30 Ghosts on the loose - komedia horror USA, 21.00 Jerolimima, 21.30 FTTV - mass media w Europie, 22.00 Wiadomości ITN, 23.00 Forbidden music - kom. muz. USA, 1.30 Telezakupy, 2.00 Muzyka przez całą noc

ŚRODA 22 VII



6.00 Igrzyska Olimpijskie, transmisje na żywo od 8.00 m.in. kolarstwo (18.00 - 20.00), pływanie (20.00 - 21.00), gimnastyka (21.00 - 23.00), powtórki i odwrożeńia - do 6.00; m.in. boks (0.00 - 2.00)



7.00 Awake on the Wildside, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 15.00 Olympic Coverage, 16.00 Greatest Hits, 17.00 Coca - Cola Report, 17.15 At the Movies, 17.30 News at Night, 17.45 3 from 18.00 Yo! MTV Raps Today, 18.30 MTV Prime, 20.00 Dial MTV, 20.30 Olympic Coverage, 23.00 Coca - Cola Report, 23.15 At the Movies, 23.30 News at Night, 23.45 3 from 1, 0.00 Post Modern, 2.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Night Video



9.50 Piękni i bogaci - serial, 10.15 Dr med. Marcus Welby - serial, 11.05 Tic Tac Toe - telegra, 11.30 Pojedynki rodzinny - turniej, 12.00 Punkt 12 - mag. południowy, 12.30 Życie jest grą - serial, 13.15 Santa Barbara - serial, 14.05 Historia Springfieldów - serial, 14.50 Sześć - serial krym., 15.45 Chips - serial, 16.40 Ryzykowne! - telegra, 17.15 Der Preis ist heiss - telegra, 17.45 Szczęście w grze - telegra, 18.00 Elf 99 - mag. dla młodzieży, 18.45 Wiadomości, 19.15 Explosiv - magazyn, 19.45 Dobre czasy, złe czasy - serial, 20.15 Hotel nad jeziorem - serial, 21.10 Na śmierć i życie - krym., 22.10 Stern TV - reportaż, 23.00 Właśnie Alaska - serial, 23.50 Wiadomości, 0.00 Strasznie miła rodzinka - serial, 0.30 Airwolf - serial, 1.30 Sześć - serial krym., 2.30 Dr med. Marcus Welby - serial, 3.30 Explosiv - mag., 4.00 Chips - serial, 4.50 Dobre czasy, złe czasy - serial



7.30 Wiadomości z Europy, 8.00 Wiadomości ITN, 8.30 Hello Austria, Hello Vienna - pr. rozrywk., 9.00 Channel E - rozmaitości, 9.30 Telezakupy, 10.30 The Mix - muzyka, 12.00 Telezakupy, 12.30 Magazyn turystyczny, 13.00 Biznes w Japonii, 13.30 Jerolimima, 14.00 The Mix - muzyka, 16.00 On The Air - muzyka w eterze, 18.00 Wyatt Earp - serial western, 18.30 Bill Cosby's I spy - serial, 19.30 Battleship Potemkin - film wojenny ZSRR, 21.00 Magazyn turystyczny, 21.30 Wiadomości ITN, 23.00 The most dangerous game - thriller, 1.30 Telezakupy, 2.00 Muzyka przez całą noc

info

kina

* Legnica, kino OG-NISKO - 23-24 lipca "Na fall" (USA), 25-29 lipca "Wojownicze żółwie ninja II" (USA), 28 i 29 lipca "Za wcześnie umierać" (USA).

* Lubin, kino MUZA - 23-25 lipca "Hook" (USA), 26-29 lipca "Ostatni skaut" (USA), 27-29 lipca "Naga broń" (USA).

apteki

Nocne dyżury pełnią apteki w:

* Legnica, 23 lipca przy ul. Złotoryjskiej 1/14, tel. 257-72, 24 lipca przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 25 lipca przy ul. Złotoryjskiej 1/14, tel. 257-72, 26 lipca przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 27 lipca przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787, 28 lipca przy ul. Złotoryjskiej 1/14, tel. 257-72, 29 lipca przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787.

* Lubin, 23 lipca przy ul. Gwarków 84, tel. 44-27-73, 24 lipca przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 25 i 26 lipca przy ul. Wyszyńskiego, tel. 42-44-25, 27 lipca przy ul. Mieszka, 28 lipca przy ul. Kopernika 4, tel. 44-276-04, 29 lipca przy ul. Wyszyńskiego, tel. 42-44-25.

szpitale

Nocny dyżur pełnią szpitale w

* LEGNICY przy ul. Jaworzyńskiej 151 - oddział ginekologiczno-położniczy, ul. Reymonta 10 - oddziały wewnętrzne, przy ul. Iwaszkiewicz 5 - oddział pediatryczny; w nieparzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni laryngologia i okulistyka, przy ul. Nowotki 36 - oddział zakaźny, przy ul. Murarskiej 5 - Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny pełni codziennie ostry dyżur na oddziałach chirurgicznych.

* LUBINIE przy ul. Bema 5, ul. Łokietka 35, ul. M. Skłodowskiej-Curie 64 (w nieparzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni oddział laryngologiczny i okulistyka).

CZWARTEK 23 VII

PROGRAM 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Kino Telefilii: W piątą stronę świata (4) - serial TP
10.05 Family Album - amerykański kurs języka angielskiego
10.30 400 pomysłów Virginii (5) - serial
11.25 Kwadrans na kawę
11.40 Epilog operacji "Słuszną sprawą" - reportaż
11.50 Sto lat - mag. ubezpieczeń społecznych
12.00 Wiadomości
16.20 Program dnia
16.25 Kino Telefilii: Partnerzy - serial
17.00 Teleexpress
17.20 Sława - serial muz. USA
18.05 Polska z oddali: Jan Nowak-Jeziorański
18.20 Magazyn Katolicki
18.40 Zagłębie
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Zawód - policjant: Bestia - serial
21.00 O co chodzi? - pr. publicystyczny
21.45 Pegaz
22.15 Taneczna Gala Polski - Radom '92
22.45 Wiadomości
22.55 Dziś w Senacie
23.05 Proszę Pań - felieton satyryczny T. Drozdy
23.15 Wędrowka uczonych jest konieczna - film dok.
23.45 Numer popisowy - kaskader - komedia czechosł.
0.40 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Program lokalny
8.30 Nowe przygody He-Mana - serial
9.00 Transmisja obrad Sejmu
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sposób na starość
17.00 Dla dzieci: Ulica Sezamkowa
18.00 Fakty
18.30 Pełna chata (6) - serial USA
18.55 Europuzzle (powt.)
19.00 Pokolenia - serial USA
19.20 Aktualności Dwójki: Gliniarze (2)
19.30 Egipt - poprzez wieki - reportaż
20.00 Koncert na rzecz wolności RPA
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Bez znieczulenia
22.05 Mąż idealny - film fab.



Film jest adaptacją sztuki Oscara Wilde'a i nakręconym przez Aleksandra Kordę. „Mąż idealny” przedstawia karierę błyskotliwego polityka, która jest poważnie zagrożona. Jego dotychczas nienaganną opinię chce podważyć pewna dama. Ale szantażowany polityk może pozbyć się obaw: nikt nie jest na tyle idealny, by nie można było znaleźć coś niedoskonałego w jego przeszłości. Także jeśli chodzi o damę...
Rolę podstępnej aferzystki zagrała - jako jedyna amerykańska aktorka, pozostałe role grają Anglijcy - Paulette Goddard, była żona Charlesa Chaplina.

- 23.40 Wspólna Europa: Etapy integracji (2) - film dok.
0.00 Panorama

PIĄTEK 24 VII

PROGRAM 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Telefilii: Eko-gra oraz film z serii: Zoom
10.05 Family Album
10.30 Syn wyspy (5) - serial USA
11.15 Lucim, czyli na wsi kultura - rep.
11.30 Wakacyjna szkoła dla rodziców
12.00 Wiadomości
16.20 Partnerzy - serial
17.00 Teleexpress
17.20 Syn wyspy (5) - serial USA



Richard Chamberlain to aktor lubiany przede wszystkim przez kobiety. Telewizyjną jedynką sprawiła więc wakacyjną przyjemność wielbicielkom tego przystojnego aktora. Chamberlain gra utalentowanego lekarza, który podejmuje pracę w szpitalu w Honolulu na Hawajach. Niewielki szpital wyposażony w nowoczesne urządzenia jest zamkniętą społecznością: kilku lekarzy, pielęgniarki i pacjenci.
Dla popularnego aktora czas jakby się zatrzymał w miejscu. Kilka przybyłych zmarszczek jedynie uroczo kontrastuje z młodzieńczym uśmiechem. Jedynym znakiem, że jednak przekroczył już pięćdziesiątkę, jest dorastający syn...

- 18.05 Studio Olimpijskie - Inauguracja
19.00 Wieczorynka: Bolek i Lolek
19.15 Wiadomości
19.55 Barcelona '92 - mecz piłki nożnej: Polska - Kuwejt
21.55 Studio Temat
22.20 Kroniki amerykańskie - film dok.
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Nie chcę waszych lodów - film ang.
0.20 Europejska Noc Jazzu

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Kto rano wstaje
8.30 Superman - serial USA
8.55 Pokolenia - serial
9.15 Gospodarka USA - film dok. USA
16.30 Panorama
16.40 Benny Hill
17.10 Festiwal Piosenki Dziecięcej - Konin '92
17.50 Ad vocem
18.00 Fakty
18.30 Program regionalny
21.00 Panorama
21.30 Wieczór z Tracym: Czarny dzień w Black Rock - western

Po raz trzeci w piątkowym wieczorze dwójki spotkanie ze wspaniałym aktorem Spencerem Tracy. Tym razem wcielił się w postać Johna Macreedy'ego - weterana II wojny światowej, któremu życie uratował Amerykanin japońskiego pochodzenia. Jedzie do miasteczka Black Rock, by wręczyć medal przyznany poległemu Komoko jego ojcu. Ale po staruszkę zaginął ślad. Po wybuchu wojny z Japonią padł ofiarą linczu. Macreedy zostaje więc w podłym miasteczku by pomóc jego śmierci.

„Czarny dzień...” jest klasycznym współczesnym westernem znakomitym reżysersko i aktorsko, co zostało docenione przez Oscara - dla Spencer'a Tracy, reżysera - Johna Sturgesa i scenarzysty Millarda Kaufmana. Film jest moralitetem o winie i karze, o pokonywaniu strachu i samotności. Oszczędne „he-migwayowskie” dialogi, umiejętne operowanie obrazami bez ruchu, sąsiadujące z sekwencjami starc, tworzą dramatyczne widowisko.

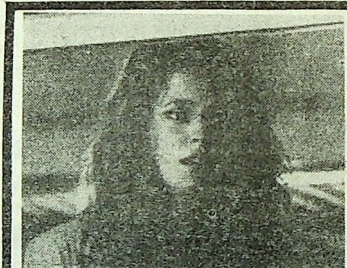
- 22.50 Benny Hill
23.20 Teatr Kreatur
23.35 Noc cykad (1)
0.00 Panorama
0.10 Noc cykad (2)

SOBOTA 25 VII

PROGRAM 1

- 7.30 Program dnia
7.35 Wiadomości - pr. redakcji rolnej
7.55 Wszystko o działce
8.15 Rynek - Agro
8.35 Desant - pr. wojskowy
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Ziarno - pr. redakcji katolickiej
9.35 Walt Disney przedstawia: Kacze opowieści
10.55 Rock - Express
11.30 Telewizyjny koncert życzeń
12.00 Wiadomości
12.10 Podróż na celuloide Szymona Wdowiaka
12.45 Odłot - felieton o subkulturach młodzieżowych
13.05 Powrót bardów - G. Tomaczak
13.40 Ten pierwszy raz
13.50 Ja w sprawie ogłoszenia
14.05 Eko - Echo - pr. ekologiczny
14.15 My i świat - magazyn
14.35 Z Archiwum Teatru Telewizji: A. Fredro - Mąż i żona
16.00 Zagadka kryminalna
16.20 Teleturniej muzyczny
16.40 Teleexpress
17.00 Studio Olimpijskie - Barcelona '92
18.00 Cytaty na życzenie
18.20 Z kamerą wśród zwierząt
18.35 Małe wiadomości DD
18.45 Wieczorynka
19.00 Wiadomości
19.45 Studio Olimpijskie - Barcelona '92

ok. 22.30 Wiadomości wieczorne
23.20 Człowiek przeciwko człowiekowi (2 - ost.) - dramat



W ubogiej kalabrijskiej wiosce od pokoleń obowiązuje prawo wendety - bezwzględnej zemsty. Rodzeństwo - Nico i Maria - wyrosło w tej atmosferze, jednak każde z nich ma inny stosunek do życia. Maria postanawia zerwać z okrutnym światem rodzinnej wioski i wyjeżdża do miasta, gdzie zostaje nauczycielką. Nico na polecenie matki, morduje w akcie zemsty zabójców swojego brata. Ze strony policji nie ma nie grozi, gdyż we wsi obowiązuje zasada milczenia. Nico wyjeżdża do miasta, do siostry, ale o jego zbrodni wie mafia...

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
7.35 Kaliber 192 - wojskowy pr. publ.
8.00 Halo lato
8.10 Mała księżniczka - serial, anim.
8.35 Lalamido, czyli porykiwania Szarpidrutów
9.05 Auto - mag. motoryzacyjny
9.35 Halo lato
9.40 Tacy sami
10.00 Powtórka z przeszłości: Pod Papugami
10.15 Halo, lato
10.20 Magazyn przechodnia
10.30 Seans filmowy
11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia Polskiego Filmu
12.50 Halo, lato
13.00 Zwierzęta świata: Alaska - kraina zrodzona z zimna
13.30 Halo, lato
13.40 Studio Sport - Koszykówka zawodowa NBA
14.30 Halo, lato
14.40 Wielki łup gangu Olsena - film
16.15 Halo, lato
16.25 Losowanie Totolotka
16.30 Panorama
16.40 Rodzinny bumerang - serial prod. australijsko - ang.
17.05 Halo, lato
17.20 Za chwilę dalszy ciąg programu
17.40 Halo, lato
18.00 Fakty
18.30 Edward i jego córki - serial
19.20 Halo, lato
19.30 Prośba o nadzieję
20.00 Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach pod dyr. Antoniego Wita
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 Stan rzeczy
21.50 Halo, lato
22.00 Złote skrzypce (4) - serial prod. austral.-kanad.
23.00 Benefis Leopolda Kozłowskiego w Teatrze Stu w Krakowie
23.50 Halo, lato
24.00 Panorama
0.10 Knebworth 1990 - Pink Floyd - koncert

NIEDZIELA 26 VII

PROGRAM 1

- 7.55 Program dnia
8.00 Rolnictwo w świecie
8.15 Przystanki codzienności
8.35 Notowania
9.00 Kino Telefilii: Mino (4-ost.) - serial prod. włoskiej
10.30 Studio Olimpijskie - Barcelona '92
15.00 Telewizyjny koncert życzeń
15.30 100 pytań do...
16.10 Rhythmic
16.45 Teleexpress
17.00 Studio Olimpijskie - Barcelona '92
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia - Nowe przygody Kubusia Puchatka
19.30 Wiadomości
20.10 Jerzy Waszyngton (8-ost.) - serial



Po raz ostatni spotykamy się na małym ekranie z bohaterami serialu „Waszyngton”. Zegnamy się więc z sympatycznym Barrym Bostwickiem i Jacklyn Smith (na zdjęciu). Generalica i Kongres boją się rosnącej popularności Waszyngtona, intrygują przeciw niemu. Po klęsce Waszyngtona pod Filadelfią zdobyta przez wojska brytyjskie - Conoway, jeden z najbardziej wrogich Waszyngtonowi generałów, zostaje mianowany przez Kongres głównym inspektorem wojskowym.

- 20.55 Program rozrywkowy
21.30 Studio Olimpijskie - Barcelona '92
0.30 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 Film dla niesłyszących: Jerzy Waszyngton (8-ost.) - serial
8.50 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
8.55 Halo, lato
9.00 Świat jest jeden - Szczęśliwe rodziny (2) - film dok.
9.30 Program lokalny
10.30 Róbita co chceta - pr. J. Owsiańska
10.55 Halo, lato
11.00 Zwierzęta wokół nas - Podaj łapę
11.30 Mistrzowie gitary - Jose Cardoso
12.00 Truskawkowe Studio - pr. dla dzieci i młodzieży
12.30 Podróż w czasie i przestrzeni: Zycząca Planeta (6) - Pustynia wypalona słońcem - serial dok.
13.25 Halo, lato
13.30 Wzroczkowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
14.00 Halo, lato
14.05 Droga ku wojnie (2) - Niemcy - serial dok. prod. angielskiej
14.55 Wydarzenie tygodnia
15.20 Godzina z Hanna Barbera
16.15 Halo, lato
16.30 Panorama
16.40 Rodzinny bumerang (8) - serial
17.05 Godzina szerokości
18.00 Alternatywy 4 (4): Profesjonaliści - serial TP
19.00 Studio Olimpijskie - Barcelona '92
21.00 Panorama
21.30 Halo, lato
21.40 Ostatni niewinny - film fab.
Znany adwokat Harry Nash broni przed sądem również znanego pisarza, oskarżonego o morderstwo swojej żony. Podczas urlopu Nash poznaje zmysłową Jennę i podejmuje się drugiej obrony, tym razem męża poznałej przyjaciółki, który jest podejrzany o zabójstwo policjanta. Owa policjantka brała udział w akcji w przebraniu prostytutki. Meccas odkrywa, że obie, prowadzone przez niego sprawy mają ze sobą wiele wspólnego.
Film nieustannie trzyma w napięciu. Jest to zasługa reżysera - mistrza galunku Rogera Spottiswooda („Pod ostrzałem”, „Opalenie trzeciego stopnia”, „Air Ameryka”). Główną rolę gra znany m.in. z „Ojciec” i „Zabić księdza” Ed Harris.
23.30 Hail Young Freedom - fragmenty koncertu w Nowym Jorku
24.00 Panorama

PONIEDZIAŁEK 27 VII

PROGRAM 1

- 10.00 Studio Olimpijskie - Barcelona '92
15.40 Program dnia
15.45 Telefilii z Luzem
16.40 Teleexpress
17.00 Studio Olimpijskie - Barcelona '92
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr Telewizji - Spektakl na bis - August Strindberg: „Inlejsza”
20.55 Studio Olimpijskie - Barcelona '92
ok. 22.30 Wiadomości wieczorne (w przerwie transmisji)
0.30 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Ojczyzna - polszczyzna
17.00 Ulica Sezamkowa - pr. dla dzieci
18.00 Fakty
19.30 Pokolenia - serial USA
19.00 Studio Olimpijskie - Barcelona '92
21.00 Panorama
21.30 Punkt widzenia
21.55 Bohaterowie (2) - serial ang.-austral.
22.45 W każdej godzinie odnajduje go - Wojciech Ignacego Loyoli w posłuszeństwie - film prod. niemieckiej
23.35 Lubin - rep. o wydarzeniach z sierpnia 1982 r.
24.00 Panorama

SZYBKO, TANO, BEZPIECZNIE!
TYLKO Z ECHO TAXI
LUBIN,
TEL. 44-44-50, 44-43-81
DOJAZD BEZPŁATNY

NIE CHCĘ WASZYNGTONÓW

Bohaterem filmu jest Richard Dreyfuss, młody człowiek, który porusza się jedynie na wózku inwalidzkim. Trudno mu ogodzić się z kalectwem. Przebywa w domu dla niepełnosprawnych i jedyną ucieczką od rzeczywistości pozostaje kraina fantazji. Wymagowany świat tworzy inspirowany filmem i gangsterskim z lat 30. Wśród wykonawców obejrzymy znakomitą amerykańską aktorkę Faye Duna-way.

piątek, program 1, g. 23.00



MICHAEL LONDON

1 lipca minął rok kiedy to 4-letni Michael London zmarł na raka. Jego prawdziwe nazwisko brzmiało Eugene Orwitt. Zostałby go jak zawsze powtarzał, dwa wyrażenia: samobójstwo matki (miał wtedy 8 lat) i film „Samson i Dalila” - biblijne widowisko, które uświadomiło mu, że siła ducha jest ważniejsza od siły fizycznej. Jako student UCLA nie myślał o aktorstwie. Zdecydował jednak przedkajac” mu repertuar w czasie testu telewizyjnego. W rezultacie obaj zostali zaangażowani. Michael wtedy 20 lat i z zapalem zaczął odkrywać nowe możliwości zawodowe. Zagrał kilka ról w filmie „Wzrost i upadek” o sławnym Werniku na perlii drugi w naszej telewizji „Dziś na perlii” Michael jest nie tylko odtwórca, ale także producentem i reżyserem. Film odniósł sukces i 207 odcinków budował.

Wiadomość o jego zgonie przetrwała uroczystą premierę „Terminator” z Arnoldem Schwarzeneggerem wygrał. Odszedł człowiek dobry i szczodry. To była strata.

CHANDRA

czyli

krótka historia teatru w Jaworze



Fot. Jarosław Ogródnik

Jak daleko ślegamy pamięcią, teatr w Jaworze był ceniony, szanowany i zawsze stawiany na wysokim szczeblu jaworskiej kultury. Już przed wiekiem, co skrętnie odnotowują historycy, istniała w Jaworze profesjonalna trupa teatralna wystawiająca swoje spektakle nie tylko na terenie miasta, ale także w całym okręgu. Tradycje te zachowały się do dzisiaj.

Obecnie istnieją w Jaworze dwa amatorskie teatry. Jeden pod egidą Jaworskiego Ośrodka Kultury, drugi pod auspicjami Centrum Edukacji Teatralnej w Gdańsku. Obydwa działają dość prężnie, o czym świadczy ich częsta obecność na jaworskich imprezach kulturalnych. W przeciągu roku zaprezentowały one kilka spektakli i happeningów. Nieustannie do obydwu teatrów napływają młodzi kandydaci chcący wypróbować swoje siły w aktorskim fachu.

Wszystko to wygląda pięknie, wprost sielankowo, ale tylko patrząc z miłego fotela, w którym zasiada widz. Tak naprawdę, już od kilku lat jaworscy aktorzy borykają się z problemami, które w zasadzie nie powinny istnieć. Mimo całej sielankowej otoczki, tylko nielicznym zapaleńcom naprawdę zależy na podtrzymaniu teatralnych tradycji Jawora. Jak się okazało, nie wybrali sobie zbyt łatwej roli.

Młodych entuzjastów teatru w tajniki prawdziwej sztuki wprowadziła p. Rybicka - instruktorka wcześniej działającego przy JOK-u amatorskiego zespołu "Certa". Niestety, była ona kobietą w podeszłym wieku i po dwóch latach wspólnej pracy odeszła na zasłużoną emeryturę. Stary zespół rozpadł się bezpowrotnie, gdyż nie było nikogo, kto mógłby zająć się dalszym prowadzeniem grupy, która w gruncie rzeczy składała się już tylko z dwóch osób. Ta dwójka aktorów otrzymała propozycję utworzenia nowej grupy. Ucieszeni tym faktem, bardzo szybko zabrali się do pracy. Już po paru miesiącach odbyła się premiera dziecięcej rewii muzycznej opartej na wierszach J. Brzechwy.

JOK niewiele mógł na utrzymanie zespołu teatralnego i nawet takie przedsięwzięcie jak rewia nie uszczupliło budżetu jaworskiej kultury. Pod sukcesem, na który młodzi instruktorzy pracowali sami, zupełnie kto inny złożył swój podpis. Zapaleńcy teatralni oddawali się swojemu zamiłowaniu, dzieci miały wspaniałą zabawę, a JOK korzystał ile mógł. Bowiem wystawione przez amatorów spektakle były biletowane, a wszystkie wpływy z przedstawień trafiały na konto "opiekunów" instytucji. Gdy możliwości ciągnięcia dalszych zysków miały się ku końcowi, dyrekcja delikatnie, acz stanowczo, dała do zrozumienia młodym lu-

dziom, że nie są już potrzebni. Rozpadł się kolejny zespół. Następny rok (1990) był dla jaworskiego teatru martwym sezonem. Nie tak łatwo po takim zawodzie podnieść się ponownie do lotu. W jaworskiej prasie ukazało się wreszcie ogłoszenie mówiące o naborze do nowego zespołu, pod którym widniał podpis dyrektora JOK. Czyżby kasa tej instytucji znowu świeciła pustkami? Tym razem edukacją teatralną nowej grupy zajął się niespełniony baletmistrz po studium kulturalno-oświatowym. Cały zapal do pracy ostygł w momencie pojawienia się w jego życiu możliwości wyjazdu na Zachód. I ponownie zespół został na lodzie.

Tym razem młodzi aktorzy nie dopuścili do rozpadu zespołu. W czasie nieobecności "instruktora", na życzenie JOK-u zespół był zmuszony w czasie dwóch tygodni stworzyć spektakl, którym "opiekun" instytucja urozmaiciła program imprezy w małym stopniu związanej z teatrem. Nie dość, że czyniono obietnice dofinansowania przedsięwzięcia, których nie dotrzymano, to na dodatek organizatorzy w czasie trwania imprezy potraktowali cały zespół jak grupę intruzów! Ponowny zawód.

Aktorzy szybko zapomnieli o tej nieprzyjemnej historii. A z zagranicznych wojaży wrócił "instruktor", który zaprzął im głowę nowym przedsięwzięciem. Tym razem JOK grał w otwarte karty. Z góry ustalił wprowadzenie biletów na wszystkie spektakle. Oczywiście pieniądze znowu trafiły do kasy "opiekuna", a jedynym nabytkiem zespołu było wiadro i szrotka do szorowania podłogi. Proszek młodzi przynosiła sama. I, co dziwniejsze, była nawet zadowolona z faktu, że nie tylko duchowo przykłada się do rozwoju jaworskiej kultury. Po upływie trzech miesięcy zespół usłyszał z ust "instruktora", że dyrekcji JOK-u nie należy wcale na tym, by teatr w Jaworze istniał. "Instruktor" zaczął ambitnie realizować swój plan samofinansowania się zespołu. Chciał jak najszybciej "wyprodukować" spektakl, na którym można by było zacząć zarabiać. W swoim pędzie ku "sukcesowi" posunął się tak daleko, że zaczął reżyserować pierwszą odsłonę sztuki, nie przeczytawszy do końca całości.

Szczęśliwie stało się, że młodzi aktorzy nawiązali współpracę z legnickim Klubem

"Gońca Teatralnego", dzięki czemu poznali wielu wspaniałych ludzi, którzy tworzą teatr z zamiłowaniem, a nie dla pieniędzy. Zapragnęli mieć w końcu naprawdę własny i prawdziwy teatr, który, ich zdaniem, będzie jednoczył a nie dzielił. Póstanowili zupełnie odciąć się od JOK-u i poszukać innego lokalu na próby. Przyjęli ich w swoje gościnne progi ludzie, którzy dotąd byli spychani na dalszy plan jaworskiej kultury, a w zasadzie wiele dla niej zrobili.

Aktorzy mieli już swój własny lokal. Mieli również nowy zespół składający się w większości z ludzi, z którymi grali w poprzednim teatrze. Otworzyli więc jak najszybciej Klub "Gońca Teatralnego" z filią Centrum Edukacji Teatralnej, o której JOK nawet nie chciał słyszeć. Od czerwca bieżącego roku utworzyli kabaret, wystawili premierę awangardowego przedstawienia ulicznego, zorganizowali ogromną (jak na swoje siły) imprezę inauguracyjną działalności klubu "Gońca". Obecnie pracują nad spektaklem muzycznym przygotowywanym na festiwal ekologiczny w Żarnowcu. Mają w planach również imprezę dla jaworskich dzieciaków, którą chcą rozpedzić ich wakacyjną nudę.

Oprócz tych wszystkich zajęć nowo powstały teatr dostał propozycję "wyprodukowania" spektaklu (w czasie jednego tygodnia), który miał uświetnić jedną z imprez towarzyszących obchodom 750-lecia Jawora. Imprezę organizowaną znowu przez JOK. Tego, niestety, zespół nie mógł już dokonać. Po prostu z braku czasu. Zadania, które młodzież postawiła przed sobą i tak dostarczyły nawału pracy, nie pozostawiając zbyt wiele wolnego czasu. Kierownictwo zespołu, po krótkiej naradzie, odmówiło organizatorom uzasadniając wyczerpującą swoją decyzję. Poza tym JOK posiada swój zespół teatralny, który, jak się okazało, również nie wziął udziału w powyższej imprezie. Niestety, odmowa teatru "Gońca" została dość dziwnie potraktowana, czego dowodem jest artykuł jaki ukazał się w specjalnym wydaniu miesięcznika "Ziemia Jaworska". Autor - Jan Kowalski - zarzucił:

Pomysłodawca przewidywał jeszcze udział w zdarzeniu teatru Do-Do i Innej miejscowej trupy, ale niestety "ludzie teatru" okazali się bardzo zaniżnięci w sobie i dziwnie skostniałi, bo odrzucili ofertę organizatorów. Czyżby zapomnieli, że istota teatru, zwłaszcza współczesnego, polega na otwartości (...), oraz na tym, aby być z ludźmi i dla ludzi, do tego jak najczęściej. W przeciwnym razie podcina się własną gałąź... Chyba że muzealny podest i klasztorny bruk był programem zbyt niskim... Ja tłumaczę to zachowanie aktorów zwykłą chandrą, której przecież i oni mają prawo doświadczyć.

Renata Giers Krzysztof Krakowiecki



Fot. Jarosław Ogródnik

W powyższym artykule, teatr "Gońca" został określony jako "inna miejscowa trupa". Niedoinformowanych jaworskich kulturotwórców, z całym szacunkiem, zawiadamiamy, że przyjęli nazwę Teatr "Dwa", co doskonale tłumaczy fakt istnienia dwóch oddzielnych grup teatralnych w Jaworze. A chandra? Chyba cierpi na nią kto inny...

SIE MA LUDZIE!



Grzeje jak diabeł! Takiego lata dawno już nie było. Lejący się z nieba żar wypłukuje z mojej głowy resztki płynów i obawiam się, że nawet szare komórki mogą stracić swój kolor. Wówczas nie pozostanie mi nic innego jak zasilić rzesze pensjonariuszy zakładów psychiatrycznych. Mało tego, że już samo życie na tym padole może być wystarczającym powodem do zwariowania, to jeszcze to słońce. Ludziom już zaczyna odbijać i to na poważnie.

Wczoraj przeżyłem szok, od którego o mały włos nie straciłem resztę roztopionego rozumu. Czy wyobrażacie sobie punka z irokezem na żelu w garniturze i krawacie? Nie, nie, to żaden zgryw! Wczoraj wieczorem umówiłem się z kilkoma ludźmi na rozmowę. Chcieli opowiedzieć mi o kilku sprawach, a że w pewnym wojewódzkim mieście pod wieczór piwo można było dostać jedynie w hotelowej knajpie - umówiłem się właśnie tam. Wyobrażacie sobie jakie było moje zdziwienie, gdy gość stojący na bramce zawrócił z wejścia moich gości, gdyż nie mieli stroju wieczorowego! Tak, tak, są jeszcze miejsca, w których o wartości i „poziomie” człowieka decyduje ubiór. Ależ ciemnogród i zadupie. W sumie poszliśmy pogadać na ławkę obok dworca. Tam sącząc browar, co chwilę byliśmy nękani przez jakąś dziwną formację ludzi odzianych w granatowe mundury. Okazało się, że to straż miejska, czyli tak zwana policja ponad prawem. Moje delikatne sugestie, iż nic złego nie robimy, gdyż po przeciwnej stronie ulicy też siedzi grupa ludzi żłopiąc piwo, tyle że pod brunatnym parasolem, nie zdała się na nic. Tamci piją legalnie, bo jakiś żul wybulił do miejskiej kasy szmal i w ten sposób można ochlewać się legalnie, byle u niego. Paranoje i tyle. W końcu zerwaliśmy się na chatę kumpla i tam mogliśmy wreszcie pogadać. A sprawa była ważna. Padła propozycja, aby zwołać okoliczne kapele i zorganizować trasę a szmal przeznaczyć na fundusz walki z narkomanią. Kolesie opracowali już szczegóły ale, jak zwykle w takich chwilach, najczęściej kłopotów było ze znalezieniem odpowiednich miejsc. Niby wszyscy są za taką inicjatywą, ale... No właśnie, właściciele stadionów chcą ogromnego szmalu, bo ponoć przy takiej imprezie można zniszczyć murawę. Domy kultury, co tu mówić, boją się zadymy tak samo jak władze miejskie. Cholera człowieka bierze jak widzi tych, co niby chcą coś zrobić a boją się wszystkiego. To fakt, że zadymę można zrobić na stadionie, na koncercie czy na ulicy. Ale jeśli będziemy się bali wszystkiego i wszystkich, daleko nie zajedziemy. Ludzie, proszę was o pomoc. Jeśli macie możliwości, starych znajomych lub wpływowych kumpli, którzy mogą nam pomóc, dajcie znać, czekamy!

Wasz Jasiek

NOWOŚCI FONOGRAFICZNE!

W trosce o naszych Czytelników, zarówno tych młodszych jak i starszych, średnio dwa razy w miesiącu będziemy prezentowali listę wszystkich nowości fonograficznych sklepu "Spid", ul. Piekarska 2 w Legnicy. Nie chcąc, aby ktoś zarzucał nam stroniczość postaramy się prezentować muzykę wszystkich gatunków.

1. Marek Grechuta - "Krajobraz pełen nadziei" cd
2. Kora i Maanam - "The Best Of" cd
3. Closterkeller - "Blue" cd i mc
4. Bruce Springsteen - "Lucky Town", "Human Touch" cd i mc
5. Tears For Fears - "Greatest Hits 82-92" cd
6. Camouflage - "Voices And Images" cd
7. Def Leppard - "Adrenalize" cd i mc
8. Obituary - "Live After Death" cd
9. Elton John - "The One" cd i mc
10. Eurythmics - "Greatest Hits" cd i mc
11. Sade - "Promise" cd
12. Wilki - "Wilki" cd i mc
13. Howard Jones - "In The Running" cd
14. Jon Vangellis - "The Best Of" cd i mc
15. Kliss - "Revenge" cd

Mamy cichą nadzieję, że może właśnie dzięki naszym informacjom nasi Czytelnicy znajdą to, czego szukają.

mat

PHU

NATALIE

zaprasza do swojego sklepu



BRAUN - golarki, ekspresy, malaksery, żelazka, suszarki, budziki,

PETRA electric - ekspresy, suszarki, lokówki, grille, sprzęt odnowy biologicznej

MOULINEX - kuchenki mikrofalowe, odkurzacze, frytkownice, żelazka

PFAFF - maszyny do szycia i overlock

ponadto

Oferujemy :

• RAJSTOPY I SKARPETY firmy Bellinda



• TAPETY prod. zachodniej, po konkurencyjnych cenach

- KOSMETYKI znanych firm
- CHEMIĘ gospodarczą
- KWIATY cięte, doniczkowe
- OWOCE
- SŁODYCZE

Legnica,

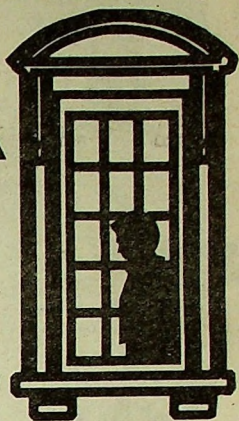
ul. Złotoryjska 9



Podglądanie Temidy



BANDYCKA KOLEDAaaa...



Miasto Ch. nie należy do metropolii naszego województwa. Kilkaście tysięcy mieszkańców czyni z niego raczej smętną prowincjonalną "dziurę", żyjącą własnymi sprawami i kłopotami. Małe społeczności mają między innymi to do siebie, że wszyscy się znają. Stugębna plotka zaraz roznie się kto z kim śpi i ma dzieci. Tak więc Maksymilian - głowa rodu, zatrudniony jako pracownik fizyczny PKP, od młodości wstąpił do nauki łącząc z częstą obecnością na ławie oskarżonych. Wyroki za pobicia i kradzieże przepływały się wzajemnie. Recydywista Maks, a dla swoich po prostu "Kinol" z uwagi na wydatny nos, regularnie nadużywał alkoholu. Pił go w każdych ilościach i przy każdej okazji. Towarzystwa dostrzymywała mu żona - Janina T. Co prawda "nie zaliczyła" więzienia, ale skłonności miała jak rasowy bandzior. Chyba też nie zbyt przejmowała się małżeńską wiernością, bo gdy "ślubny" odsiadywał kolejny wyrok, ona była widywana w licznych i często się zmieniających męskim towarzystwie. "Kinol" miał tego świadomość. Od czasu do czasu, po pijanemu obrażał Janinę wyzwiskami, wśród których dominowały te związane z najstarszym zawodem świata. Nasza przestępcza rodzinka była typowa dla swojej klasy także i pod względem ilości potomstwa. W tej sferze kursowało chyba najwięcej plotek. Z przyczyn biologicznych poza podejrzeniami było tylko macierzyństwo Janiny, ale w sprawie ojcostwa panował już totalny zamęt. Mimo to Maksymilian był dobrym (jak na przyjęte w tym gronie normy) ojcem. Przede wszystkim wszystkie dzieci nosiły jego nazwisko. Najstarszy był 17 letni Paweł. Edukację skończył w "podstawówce", miał już swojego kuratora. 13 letnia Danka zdawała się iść w ślady mamusi. Podobno stawka była butelka wódki. Najmłodszy był 9 letni Damian, dziecko bardzo znerwicowane. Sąsiedzi skarżyli się, że malec tłucze na podwórku ich dzieci. Zabiera im zabawki. Raz nawet w pobliskim sklepie spożywczym usiłował zapuścić swoje smukłe rączki do kasy. W zgodnej opinii mieszkańców miasteczka Ch. był już stracony dla społeczeństwa. Rytm życia rodziny T. wyznaczała gotówka. Ojciec nie zarabiał zbyt wiele, matka jako pomoc kuchenna przynosiła od czasu do czasu coś do zjedzenia dla dzieci. Bo regułą w tej rodzinie było, że pieniądze szły na "przelew". Trwało to kilka dni, wtedy w mieszkaniu było mnóstwo gości, długo w nocy paliły się światła i słychać było odgłosy pijackich orgii. W punkcie kulminacyjnym przyjeżdżał

patrol policji i nieco uspokajał towarzystwo. Na drugi dzień nowe plotki stawały się intelektualną strawą dla emerytów i rencistów zamieszkanych w pobliżu.

Wymiar sprawiedliwości sporo natrudził się przy wyjaśnianiu jednej z nich. Otóż uparcie krążyła wersja, że w trakcie wyuzdanych imprez najbardziej wykorzystywana jest 13 letnia Danka, że rodzice wręcz kupczą jej (już nieco zużytymi) wdziękami. Dzieje się to w momencie, gdy brakuje pieniędzy na wódkę. Jeżeli biesiadnik postawi "litrę" może liczyć na rodzicielskie przyzwolenie na jeden "numerek". Plotka plotką, a dowody to inna sprawa. Dzielnicy robił różne podchody, ale nie udało mu się zebrać wystarczająco przekonujących materiałów. Zarówno rodzice jak i córka zgodnie twierdzili, że jest to bujda, celowo rozpowszechniana przez nieżyczliwych ludzi, którzy zazdroszczą im wesołego życia. Z całą pewnością obowiązki rodzicielskie były spełniane w sposób bardzo dobry, ale również nie było podstaw do pozbawienia Maksymiliana i Janiny władzy rodzicielskiej. Niestety, nasze prawo rodzinne jest bardzo liberalne.

Alisi (jak powiada niezrównany gawędziarz - Jerzy Waldorff) coś zaczęło się zmieniać w tej, wyhodowanej na życiowym socjalistycznym łonie państwa opiekuńczego, rodzinie. Gospodarka rynkowa brutalnie zawitała u państwa T. Janina utraciła pracę, co prawda poszła "na zasiłek" ale dochody najmniej komórkę społecznej skruszyły się w widoczny sposób. W oczu (lub raczej gardła) zajaśniało widmo ukrócenia alkoholowych imprez. Co to, no nie! - powiedzieli sobie w rodzinie T. Jeżeli trzeba, to pójdziemy kraść a nie pozwolimy na, jak mówią w TV, obniżenie realnych dochodów. Łatwo powiedzieć, trudno wykonać.

Tymczasem zbliżał się nowy 1992 rok. Na święta i Sylwestra jakoś wystarczyło, ale pierwsze dni stycznia odznaczały się wyjątkową posuchą. Wówczas Maksymilian - "Kinol" wpadł na, jego zdaniem, genialny plan. Postanowił związać nadzieję na powodzenie materialne z... koledą! Nie zamierzał jednak tego uczynić w sposób legalny, na przykład przez wysłanie dzieci do księdza, aby wraz z nim chodziły "po koledzie". On postanowił urządzić własną, bandycką koledę. Jak później zeznał w śledztwie ośmielił go upadek autorytetu kościoła, nie bał się już tak bardzo jednoznacznie negatywnej oceny społecznej. Zresztą zakładał, że nie da się złapać.

Idea planu zasadzała się na przyjętym zwyczajowo wcześniejszym obchodzie dzieci z pytaniem do mieszkańców, czy

Mimo iż sprawami półświatka zajmuję się już dość długo, to zdarzają się momenty, że jestem zaskakiwany przebiegłością i stopniem demoralizacji tych ludzi. Normalnemu człowiekowi ciężko jest uwierzyć, że może nie być żadnych wartości, niczego, co w oczach przestępców uchodziłoby za godne szacunku. Fenomen takich postaw polega nie tyle na bezwzględności i wyzuciu z wszelkich norm moralnych, co na... przestrzeganiu prawa i zasad współżycia społecznego przez znaczną większość społeczeństwa. Dość dawno temu sformułowano pogląd, że bandyta i cwaniak może działać tylko wśród ludzi uczciwych.

przyjmą księdza. Była tylko jedna trudność - w miasteczku Ch. nikt nie dałby się złapać na taki "numerek". Powszechnie było bowiem wiadomo, że rodzina T. nie ma nic wspólnego z kościołem. W strategicznych planach wybór padł na duże miasto L. Przy pełnej aprobacie Janiny, "Kinol" zaangażował całą trójkę dzieci do rozpoznania terenu. Mieli wybierać zamożne osoby, ale najważniejszym kryterium była samotność tychże. Następnie należało dowiedzieć się w lokalnej parafii, kiedy przewidywane jest "chodzenie po koledzie". Sprawa była dość prosta, wystarczył jeden telefon i potrzebna informacja stała się własnością "Kinola". Zaplanował on serię szybkich skoków i wycofanie się z interesu. Liczył na milionowy łup.

Tak więc, kiedy pewnego styczniowego wieczoru Paweł pukał do mieszkania 63 letniej samotnej emerytowanej nauczycielki - Bożeny O. z pytaniem, czy życzy sobie przyjąć księdza, tatusa i mamusia stali w pogotowiu tuż obok. Gdy tylko drzwi się otworzyły cała trójka wpadła do mieszkania. "Kinol" ścisnął w rękę duży nóż.

- Jak piśniesz słowo, to ci utnę twój długi język! - wycedził przez zęby. Od razu doskoczyła Janina, w rękę miała długi sznur. Pomógł Paweł, wypychając knebel w usta sparaliżowanej ze strachu kobiety. Po 2 - 3 minutach właścicielka mieszkania leżała związana na podłodze a "kolednicy" buszowali po pokojach. Brali wszystko. Pieniądże (ok. 300 tys. zł) radiomagnetofon, kilka kryształów, kołuch. Na koniec zagrozili Bożenie O., aby nie ważyła się powiadać policji, bo zginie. Banda spieszyła się, mieli na oku jeszcze kilka mieszkań.

W sąsiedniej bramie odwiedzili rencistę Łukasza R. Scenariusz sprzed kilkunastu minut powtórzył się dokładnie. Tym razem łup był obfitszy. 300 dolarów USA, ok. 140 marek, trochę złotej biżuterii. Obezwładniony gospodarz spoczął w łazience, gdy rabusie opuszczali mieszkanie. Na dole czekała Danka, odebrała "fanty". Tymczasem "Kinol" z żoną i najstarszym synem zmierzali ku następnej ofierze.

Ryszard E. był nieco zaskoczony głuchym pytaniem zza drzwi, czy życzy sobie wizyty wielebnego, ale otworzył. Odepchnięty w głąb mieszkania nie stracił zimnej krwi. Mimo 60 lat i przebytego zawału, rzucił się na napastników. Równocześnie głośno wzywał pomocy. Tamci byli zdeterminowani. Starszy machał nożem, młodszy runął pod nogi Ryszarda. Obaj upadli, ale gospodarz dał się nadal na całe gardło. Kobieta starała się zatkać mu usta dłonią, ugryzł ją. Usłyszał przekleństwo i poczuł dotkliwy ból w boku, potem drugi. Uświadomił

sobie, że jest kopany. Wreszcie napastnicy zdobyli przewagę nad ofiarą. Paweł wygramolił się spod maltretowanego gospodarza, usiadł na nim w ten sposób, że kolanem przyciskał krtań Ryszarda E. Wystarczył jeden ruch i starszy człowiek przestał krzyczeć, z gardła wydobył się charkot. Janina T. wpełnęła wreszcie do ust ofiary knebel. "Kinol" wiazał nęgi. Z nosa ofiary spływała strużka krwi, Ryszard E. był nieprzytomny, ale bandyci nie przejmowali się tym. Ciało odciągnęli do łazienki i zajęli się plądrowaniem mieszkania. Tym razem nie znaleźli wiele. Tylko 100 tys. zł w gotówce, zabrali budzik i radio. Paweł udał się do łazienki. Przeszukał kieszenie ofiary i zdjął jej zegarek z ręki.

- Tato, ten s... wiel się rusza! - krzyknął do ojca - dołożyć mu jeszcze? "Kinol" zabronił, bał się, że człowiek może nie wytrzymać następnej porcji ciosów. Bandycka rodzinka szybko ulotniła się z mieszkania.

To był ostatni adres, który zamierzali "obslużyć". Wrócili do miasta Ch., aby w domu policzyć żniwo jednego wypadu.

Tymczasem policja już przedsięwzięła stosowne czynności. Dość łatwo ustalono rysopisy napastników. Zdziwienie budziła tylko wyjątkowa bezczelność rabusiów. Nie byli w ogóle zamaskowani, w mieszkaniach zostawili mnóstwo śladów, ale póki co zniknęli z pola widzenia policji. Rutynowe czynności operacyjne pozwoliły ustalić, że bandyci przyjechali do L. na "występy gościnne", że nie zrobił tego żaden "element". Wysłano więc komunikaty do wszystkich posterunków i komisariatów w województwie.

Ubocznym, i zapewne nie zamierzonym rezultatem, był paniczny strach w mieście L. przed... wpuszczeniem kogokolwiek pytającego o koledę. Nawet jeden z obywateli w panicznym strachu złapał za telefon i przerażonym głosem poinformował pogotowie policyjne, że właśnie u jego drzwi stoją poszukiwani bandyci. Na pytanie, dlaczego tak uważa, przestraszony człowiek odpowiedział, że... pytano go właśnie, czy aby nie chce przyjąć księdza.

Tymczasem działania operacyjne zataczały coraz szersze kręgi. Właśnie z grona paserów nadszedł interesujący sygnał. Otóż był ktoś, kto chciał sprzedać rzeczy pochodzące najprawdopodobniej z tajemniczych napadów. Policja już nie zeszła z tego tropu. Okazał się słuszny. W efekcie rodzina T. znalazła się za kratkami. Najmłodsze dzieci trafiły do domów dziecka, a "Kinol" najprawdopodobniej znów zapozna się z więziennym wiktorem.

JAN TARNOWSKI

Szanowni Czytelnicy!

W ostatnim odcinku "Podglądanie Temidy" wkraść się błąd, polegający na dwukrotnym powtórzeniu tego samego akapitu. Za co serdecznie przepraszamy. Niedopatrzienie wynikało z naszej winy. Mamy nadzieję, że nie zniechęciło ono stałych Czytelników tej rubryki.

Redakcja

Na wydechu

CZARNA MAGIA

Niegdyś ogłaszałem w Telewizji Lubin, że poszukuję szamana, który odczarowałby pierwszoligową drużynę. Potem pokazałem blaszkę miedzianą, którą noszę na sercu, by przyniosła szczęście. Tak sportowcom, którym kibicuję, jak i mnie samemu. I pomogło. Wprawdzie nie znalazł się szaman, lecz kobieta, która odnalazła w swoich klejnotach cudowny klucz. Okazało się, że nie ma w tym żadnej przesady. Bo piłkarze uwierzyli w ów talizman. Otworzyli bramki w Katowicach i wygrali.

Wczoraj zaczęli mnie jeden ze strajkujących górników z „Rudnej”. Spojrzał najpierw podejrzliwie i spytał:

- To pan jest ten facet z blaszką?

Przytaknąłem skwapliwie, licząc przy okazji na zrozumienie.

- Pan szukał szamana na zawodników? Wciąż kiwałem głową w nadziei...

- To pokaż pan tę blaszkę.

Wyciągnąłem szybko blaszkę z kieszonki na lewej piersi. Pokazałem ją w całej krasie. Uniosłem nawet do góry, by się mieściła kolorami. Musiałem przy tym zabawnie wyglądać, bo górnik uśmiechnął się lekko.

- No, dobra, dobra... - poklepywał mnie po plecach. - Niech się pan tak nie cieszy. Nie ma z czego. Bo jakoś na działaczy szamana lub blaszki pan nie znalazł. A widział pan, co się stało. Nagle „Zagłębie” zostało bez zawodników. To ja panu mówię, wsadź se tę blaszkę, no...

Zglupiałem. Nie takiej reakcji spodziewałem się. Liczyłem na entuzjazm, tryskające uczucie radości... A tu taki afront.

- Ale widzi pan, w „Miedzi” Legnica...

- Przestań pan, bo oszaleję. Co w „Miedzi”? Jak ta „Miedź” zagra w pucharach, gdy jej zabraknie zawodników. Słyszałem, że co lepszych już wywalało...

Tłumaczyłem więc chłopu, że jeszcze nic pewnego, że przecież ktoś czuwa nad prawidłowością rozwoju piłki w stolicy województwa, że wreszcie trener legnicki wyraźnie powiedział, iż teraz to już tylko pierwsza liga. Musiałem się tymi słowami bardzo narazić mojemu rozmówcy, bo zaczął kłać niemiłosiernie.

- Co mi pan tu żalewa? Jaka pierwsza liga? Popatrz pan, kto będzie grać...

No, co - przecież nie jest tak źle. W końcu nie ma ludzi niezastąpionych. Nawet na boisku.

- Na boisku może, ale zobacz pan, co wyrabiają działacze. Płakać się chce. Serce się kraje.

Zacząłem więc przekonywać górnika do czarnej magii. Wystarczy przecież kochać swoją drużynę, dyscyplinę sportową. Wystarczy wierzyć gorąco w sukces. Wystarczy znaleźć sobie talizman albo czarownikę, opracować system egzorcyzmów i... gra muzyka. Musi się udać. Ludziom wszak potrzeba wiary i nadziei.

Wtedy ów górnik spojrzał inaczej na moją blaszkę.

- No, tak - westchnął. - Niech sobie działacze kręcą własne lody. Ja uciekam w czary. Poszperam w szpargałach, może coś znajdę.

Dzisiaj rano zadzwonił do mnie.

- Mam! - krzyknął. - Piękna brecha, wspaniała... Każdego wyprostuje. Tyle w niej nadziei, tyle czarów...

No i fest. Człowiek musi coś kochać. A reszta to czary.

TADEUSZ STOJEK



SPORT

UWAGA KIBICE!

Wielki Konkurs Sportowy

Dzisiaj drukujemy ostatni zestaw pytań w naszym konkursie.

Przypominamy, że na autorów prawidłowych odpowiedzi czekają atrakcyjne nagrody - niespodzianki. Ich listę ogłosimy 30 lipca.

W konkursie wezmą udział tylko odpowiedzi zapisane na kuponach drukowanych w „TO”. Listy z dopiskiem na kopercie „Konkurs Sportowy” - 59-220 Legnica, Rynek 24, skrytka pocztowa 233. Ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi mija 31 lipca 1992 r. (decyduje data stempla pocztowego).

Kupon Konkursu Sportowego - 3

1. W latach osiemdziesiątych należała do grona najlepszych panczenistek w kraju. Ba, uczestniczyła nawet w igrzyskach olimpijskich. Lubinianka. Proszę podać imię i nazwisko tej zawodniczki.

2. Niegdyś najlepszy kulturysta w kraju. Otworzył bramy świata przed dzisiejszymi mistrzami. Były wicemistrz Europy. Później działacz TKKF, jego macierzystym ogniskiem był lubiński „Tridon”. Obecnie biznesmen. Proszę podać imię i nazwisko tego zawodnika.

3. Można powiedzieć, że przeszedł drogę cierniową. Od uzależnienia narkotykami do tak skutecznego wyzbycia się nałogu, że aż zdobył tytuł mistrza świata. Głogowianin. Proszę podać imię i nazwisko tego zawodnika oraz wymienić dyscyplinę sportową, jaką reprezentuje.

MIESZANKA SPORTOWA

Ogromny sukces zanotował głogowski motocyklista Maciej Wróbel, który zdobył wicemistrzostwo świata w klasie 80 ccm w rajdach enduro. Ciekawostką jest to, że Maciej Wróbel wystartował początkowo w tej konkurencji w zastępstwie kontuzjowanego kolegi. Obecnie głogowianin jest głównym kandydatem do tytułu mistrza Polski w motocrossie w klasie 125 ccm.

W środę w Lubinie odbył się VIII Miting „Polskiej Miedzi”. Niestety, ze względów technicznych nie możemy już dzisiaj przekazać relacji z tych zawodów. Obiecujemy, że za tydzień zaprezentujemy pełny serwis informacyjny.

Wiele emocji budzą wydarzenia w sekcjach piłkarskich klubów sportowych z naszego województwa. Najwięcej kontrowersji wywołują zmiany personalne w „Zagłębiu” Lubin. Drużyną praktycznie rozsypana się. Czachowski i Sliwowski wyemigrowali do Warszawy. Legia nie narzeka. Odszedł również Gicelów. Kontraktów jeszcze nie podpisali Góra, Kudłuba, Machaj, Pietrzykowski. Poza tym - jak wiadomo - „Zagłębie” ma nowego trenera. Też doktor. Do Lubina przyszli Dylus i Przerzawcz z „Miedzi” Legnica.

Duży sukces zanotowała juniorka z MKS „Zagłębie Miedziowe” Lubin Schrek, która na mistrzostwach Polski juniorów w lekkiej atletyce zdobyła tytuł wicemistrzyni w biegu na 400 metrów. Osiągnęła ona rezultat 57,52 sek. Warto dodać, że MKS „Zagłębie Miedziowe” to jeden z nowych klubów, który powstał w Lubinie. Trenuje w nim młodzież z Lubina i okolic.

Z ogromnym taktem potraktował wyniki losowania w Pucharze Zdobywców Pucharów trener AS Monaco Arsene Wenger, który powiedział: „Wyniki losowania nie stawiają nas w roli faworyta, gdyż pierwsze spotkanie gramy u siebie. O „Miedzi” Legnica niewiele mogę powiedzieć poza tym, że w Polsce wychowało się wielu dobrych piłkarzy. Bardziej jest mi znana reprezentacja niż kluby. Wiem tylko, że zmierzmy się z młodym zespołem”.

Troszeczkę mniej elegancko zachowali się przedstawiciele „Miedzi”, dla których zdaje się AS Monaco to prowincjonalna drużyna. Rzecznicz prasowy „miedziarki” był rozczarowany losowaniem. A może to tylko plotka? Bo nam się wydaje, że „Miedź” gorzej nie mogła trafić.

W każdym bądź razie w pierwszym starciu przegraliśmy. Oby drugie nie było bardziej przygnębiające. Bo przecież brak nam elegancji.

„Stal” Chocianów i „Górniki” Złotoryja awansowały do trzeciej ligi. Młoda drużyna „Stali” liczy głównie na własne siły. W Złotoryi natomiast szykują się wzmocnienia. Czyżby znowu pierwszoligowcy zawitali do grodu nad Kaczawą? Pożyjemy, zobaczymy... A dzisiaj, póki co - gratulujemy!

TED



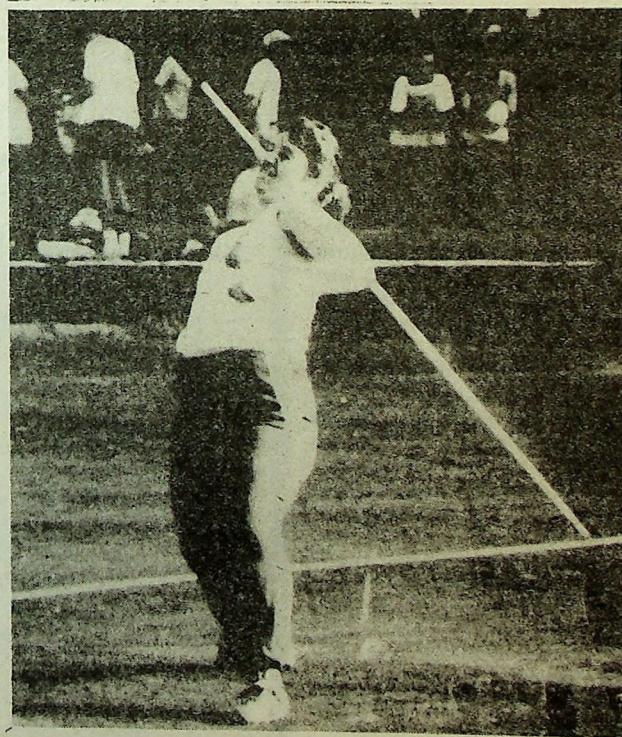
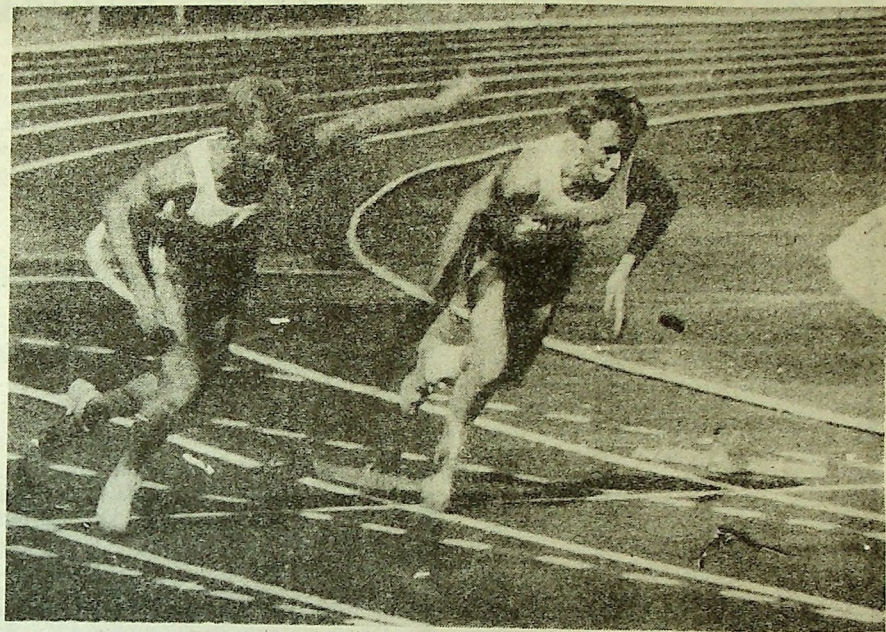
Fot. Jerzy Kosiński



VIII MITYNG POLSKIEJ MIEDZI

GRAND PRIX POLSKI W LEKKIEJ ATLETYCE

Lubin, 21 lipca 1992





CUPRUM BANK S.A.
w LUBINIE

Adres Centrali: Pl. Wolności 23
59-300 Lubin
tel. 42-64-01, fax 44-36-69, tlx 0782399

OFERUJE

* Kredyty na działalność gospodarczą

- Kredyt na rachunku bieżącym
- Kredyt na bieżące potrzeby
- Kredyt na cele rozwojowe dla osób prawnych, fizycznych i innych nie posiadających osobowości prawnej

A TAKŻE:

- * lokaty terminowe
- * rachunki a'vista
- * rachunki rozliczeniowo-oszczędnościowe

Adresy Oddziałów:

Oddział Lubin, ul. Tysiąclecia 3,	tel. 44-45-55,	fax 42-16-13
Oddział Głogów, ul. Budowlanych 6a,	tel. 33-36-05,	fax 33-46-98
Oddział Legnica, ul. Złotoryjska 16/18,	tel. 216-35,	fax 607-08
Oddział Wrocław, ul. 1 Maja 1/2	tel. 40-14-17,	fax 44-27-65

Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Legnicy, ul. Szkolna 7 ogłasza przetarg nieograniczony na najem lokali użytkowych o powierzchni: 22,5 m², 19,5 m², 3,5 m² w budynku przy ul. N.M. Panny 14 w Legnicy.

Przetarg odbędzie się w dniu 30.07.92 r. o godz. 11.00 w ZEASz przy ul. Szkolnej 7. Pomieszczenia można oglądać w dniu 27.07.92 w godz. 10.00 - 13.00. Informacji zasięgnąć można pod tel. 299-52.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wys. 5 mln zł w kasie ZEASz do dnia 29.07.92.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania przyczyn.

JAK PRZEŻYĆ?

"Senator zwrócił mi tylko uwagę, żeby nie mówić do niego "panie pośle". Gdy pokazałem mu legitymację Towarzystwa Pomocy Dzieciom na Diecie Bezglutenowej powiedział, że nie wie, co oznacza symbol Towarzystwa - ten sam, który jest na wszystkich opakowaniach z żywnością dla mego syna. Wiedziałem, że nie mam z kim rozmawiać. W parafii powiedzieli, że mają teraz malowanie kościoła i nie mogą mi pomóc. Skierowali do biskupa. Moją prośbę o pomoc rozpatrzą dopiero we wrześniu."

Eugeniusz M. z Lubina ma na utrzymaniu chorego syna, pasierbicę i żonę, która ze względu na lekaarskie zalecenia stałą opieką nad dzieckiem nie może podjąć pracy. Sam jest po wypadku i nie może wykonywać ciężkiej pracy fizycznej. Mimo to szukał pracy. W ciągu jednego dnia odwiedził siedem lubińskich zakładów. We wszystkich udzielano mu podobnie brzmiących odpowiedzi - nie ma pracy, nie ma miejsc. Na zniszczonej kartce papieru, będącej dowodem bezskutecznych wędrówek "za chlebem", takich odpowiedzi potwierdzonych pieczętkami, jest 21.

Zasiłek, który w tym miesiącu pobrała jego żona z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, był chyba ostatnim. Na decyzji przyznania pomocy widnieje adnotacja - "Ponadto zobowiązuje się Panią do skutecznego poszukiwania pracy we własnym zakresie, gdyż dalsza pomoc nie będzie udzielana". Lekarz napisał co innego - "Wskazana stała się opieka matki, która z tego powodu nie może podjąć pracy."

Oprócz 500 tys. zł z pomocy społecznej, po stronie wpływów rodzina pana M. może jeszcze zapisać 900 tysięcy zasiłku dla bezrobotnych. Po stronie wydatków widnieją - 300 tysięcy na lekarstwa dla syna, 400 tysięcy do zapłaty za energię elektryczną i ponad 1 200 tys. zł za zaległy za pięć miesięcy czynsz. Bilans jest smutny - bo ujemny. Nawet, gdyby nie liczyć pieniędzy na lekarstwa i za zaległy czynsz, to wydatki by

wyniosły ponad 600 tysięcy. Do przeżycia miesiąca pozostaje 200 tysięcy na osobę. Mniej niż dziesięć tysięcy dziennie. Na usta pana M. ciśnie się pytanie - "jak przeżyć?". I, niestety, nikt w redakcji nie potrafił na nie udzielić odpowiedzi. Mamy nadzieję, że nasi Czytelnicy są od nas mądrzejsi. Po takiej nadziei nic panu M.



KUPON
OGŁOSZEN
BEZPŁATNYCH

Tygodnik legnicki

Redaguje zespół
Redaktor Naczelny: Jerzy Świąciecki
Nr Indexu 379468

Adres redakcji: 59-220 Legnica, Rynek 24, skr. poczt. 233, tel. 260-84, 263-88, tlx 782270
Śkład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS Legnica
Druk: Norpol-Press Wrocław, tel. 255-634

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Wydawca: FAST, spółka z o.o., Legnica

ogłoszenia drobne

* Żaluzje okienne - kolorowe i srebrzyste. Legnica, tel. 290-59, 647-84, od 16.00 do 20.00.

* Chirurg specjalista ginekolog - położnik przyjmuje w środy i piątki od 16.00. Legnica, ul. Piekarska - przychodnia

Specjalista dermatolog. Legnica, ul. Traugutta 13 - czwartki od 16.00.

* Zamienię M-4 (54m²) na os. Kopernika na większe (4 pokoje) lub sprzedam. Tel. 63-200.

* Żaluzje okienne - express. Legnica, tel. 268-06.

* Sprzedam 11 ha z zabudowaniami. Wądroże Małe 10, tel. 874-453.

* Pisanie na maszynie - warunki do uzgodnienia. Dąbie 16, 59-221 Jaśkowice Legnickie - TANIO.

* Sprzedam jamniczki, długowłose, standard. Legnica, ul. Złotoryjska 57/61a/11.

* Biuro rachunkowe świadczy usługi - informacja 277-70.

* Prowadzenie ksiąg podatkowych-handel, 500 tys. zł miesięcznie. Legnica, ul. Bat."Parasol" 7/4.

* Sprzedam garaż, tel. 212-04.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe 46 m kw. Wiadomośc, ul. Warmińska 33/3, tel. 64-573.

* Wynajmę pawilon handlowy 50 m kw. w Legnicy przy ul. Klubowej (przy klubie "Hutnika"). Wiadomośc: sklep w "Podkowie", Legnica, ul. Piotra i Pawła 25.

* Gabinet laryngologiczny - Legnica, ul. Libana 8, poniedziałki, wtorki, czwartki od 14.00, tel. 69-395.

* ALEX - ŻALUZJE OKIENNE - TANIO - SZYBKO. Legnica, tel. 268-06.

SALON ODNOWY BIOLOGICZNEJ

Stefanii Grabowskiej

BIO-KOSMETYKA

Wykonuje usługi w zakresie:

- masaże - klasyczne, odchudzające, celulitis
- solarium
- zabiegi bioenergoterapeutyczne
- kosmetyki leczniczej i upiększającej
- leczenie w systemie polaroty
- radiestezji (w domu)

Sprzedaż kosmetyków profesjonalnych:

- Pier Auge
- Dr Grandel
- Oris
- Bio Kur
- Yves Roche

59-300 Lubin, ul. Piastowska 3, tel. 42-15-89 (dom)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY



"Hornet"

Kacik grafomana

Toczą się głowy spod gilotyny
Trupom cieszą się gęby
A wykalczką władca znudzony
Czyszcí swe żółte zęby
Gwardia łapówki w kieszeniach mięsi
Pijana tłuszcza wznosi okrzyki
Żebracy żrą, co spadnie ze stołu
Na bruk gdzie szczą królewskie jamniki
Wtem na krwii zlanym podest lepkí
Kat błazna wtarmosił idiotę
A błazen mu w kostkę wypalił kopa
I rzekł: "Luzują się klepki
O władco pijany, w Twym mózgu zepsutym
Co nigdy nie zazna spokoju
Albowiem w królestwie niezależną sztukę
Mordujesz ty podły gnojul!"
A władca brzuch wielki przewiesił przez berto
Beknął przeciągle a zaśmiał się kopiąc pazia
Aż damy dworu skrzyły na boku
Dyskretnie w chusteczki pawia
I zagrzmiał potężnie śliskimi usty
spełniając wina czarę:
"Czyż swą powinność kacie
bo błazen nasrał już w gacie"
I spadła głowa do wora zabrzętały tylko
dzwoneczki
A moral beczelnie cyniczny jest taki
Jeśli się śmiesz, śmieję się do końca
I tak rozdziobią Cię ptaki



Krzyżówka sponsorowana przez Sklep Muzyczny Legnica, ul. Bankowa 3, tel. 295-60

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
A															
B															
C															
D															
E															
F															
G															
H															
I															
J															
K															
L															
M															

Nagrodę ufundowaną przez "Johny Be Good" wylosowali Jacek Balicki z Legnicy i Joanna Kraszewska z Lubina. Nagrody do odebrania w sklepie w ciągu tygodnia.

KRZYŻÓWKA

Pozłomo: A. z niego Ewa * ruczaj, strumyk, B. nauczana w szkole muzycznej, C. nudysta * smyczkowy instrument, D. wirus, bakteria, E. pika ulańska * ojczyzna Parysa, F. na nim flaga, G. reneta * sen hipnotyczny, H. ozdoba ucha * miasto piosenki, I. fartuch wiejski, J. starość * belka pod podłogą, K. obramowanie, L. sufit * autor "Napoleona", Ł. miasto w Indiach, M. zwierzęcy śpóich * konopie manilskie.
Pionowo: 1. bawidamek * wódz rzymski, 3. balowy rekwizyt * sprawa do załatwienia, 5. napój orzeźwiający * problem, 7. gruczoł krokowy * płot, 8. kabaret z Wrocławia, 9. miasto nad Oławą * mieszkaniac Himalajów, 11. klepka podłogowa * bogactwo Chile, 13. na ścianie w szkole * brak szacunku, wżgarda, 15. sucha kielbasa * pocisk podwodny.

Rozwiązanie krzyżówki nr 28.

Pozłomo: plebs, kreda, pójdzka, złoto, plisa, Rossini, dreny, tasza, szarada, apasz, nerka, pawik, pismo, wysadka, zorza, szkic, rzygacz, petit, kanał, awokado, sokół, turoń. Pionowo: prądzka, przepis, epopeja, wkręta, sporysz, kwartał, sješta, Szymon, rzęsa, Dżwina, drapak, kapitan, paszkoł, eliksir, szkuner, Alabama, otchłań.

Wodnik

21.01 - 19.02

Miłe spotkanie nie zawsze oznacza powrót. Tym bardziej że już za bardzo nie wiesz do czego... Na szczęście poczucie humoru Cię nie opuszcza. I być może jest w tym nieco gry. Albo raczej zabawy. Ta druga możliwość nie tylko nie jest szkodliwa, ale może być nawet twórcza. A to byłoby wskazane, szczególnie po wy-czerpaniu większości możliwości rozwoju. Upały wykańczają, wymarzony wyjazd nad wodę nie musi wcale zakończyć się w marzeniach. Gorące czoło ochłodzić może tylko wielka woda. Skorzystaj z przykładów.

Ryby

20.02 - 20.03

Lekceważenie? Nie. Prze-męczenie? Możliwe. Z pewnością przestałeś pilnować swoich interesów. A może po prostu podjąłeś decyzję i wyrażnie oddzieliłeś swoje od cudzych. Krok taki, wbrew pozorom, podcina gałąź, na której siedzisz. Ale jak dobrze wiesz, niejedno jest drzewo w Twoim lesie. Tylko nie stosuj taktyki przeskakowania z kwiatka na kwiatek. Co prawda zapewnia ona obfitość wrażeń, ale jest zbyt krótkowzroczna. Ty masz jeszcze wiele lat życia przed sobą i wiele rzeczy do zrobienia.

Baran

21.03 - 20.04

Lekkie otumanienie. Świat zaczyna wirować nieco zbyt szybko. Upały nie pozwalają zebrać myśli, zresztą nie masz na to czasu. Nadmiar obowiązków jest spowodowany między innymi Twoimi zaniedbaniami. Może jeszcze nie potrafisz zorganizować sobie pracy? Z drugiej strony należałoby Ci się dłuższy wypocząnek. Niestety, chyba nie masz większych szans na realizację nawet niewielkich marzeń. Pozostaje zaciśnąć zęby i przeczekać. Kiedy mówisz - zęby rozluźnij. Niedopatrzenie może zostać odebrane jako przykład złych intencji.

Byk

21.04 - 20.05

Lenistwo. Wszechogarniające i obezwładniające. Uderza niespodziewanie właśnie wtedy, kiedy powinieś zabrać się do galopu. Propozycje nie do odrzucenia roztropnie przyjąłeś. Czy jesteś jednak w stanie podjąć większym obowiązkiem? Już jesteś po ważnych rozmowach. Nie oceniaj jeszcze ich znaczenia. Zbyt świeży chleb jest ponoć niezdrowy. Podróże niespełnione. Nadzieje płożne. Powroty niemożliwe. Czasy ciężkie. Może jednak wybierzesz odpoczynek, bez względu na okoliczności? Połącz przyjemne z pożytecznym.

Bliznięta

21.05 - 21.06

Ziemia płonie pod stopami. Jeszcze nie uderzył Cię podmuch gorącego powietrza. Pogroźki telefoniczne i nie tylko. To dopiero w przyszłości. Nie zwlekaj z podjęciem życiowej decyzji. Szanuj się, nawet za cenę dymisji. I nie rezygnuj z przyjemności. Masz ich i tak niewiele. Przyjaciół wyprowadzaj na światło dzienne. Nie mają się czego wstydzić. Ty tym bardziej. Tylko oni mogą Cię podprzeć w ciężkich chwilach. Chyba że już straciłeś wszelką nadzieję. Wojny podjazdowe - to metoda dobra dla początków wieku.

Rak

22.06 - 22.07

Zapatrzenie w telewizor nie wpływa zbyt dobrze na stosunki. Wszelkie. Promieniowanie jest takie samo po obu stronach ekranu. Rozum to, jak chcesz. Informacje przepuszczaj. Nie angażuj się w sprawy zbyt małe. Unikaj spraw zbyt wielkich. Nie jesteś omnibusem, a łatwo możesz stracić twarz. Tym bardziej że nie tylko nie lubisz przegrywać, ale nawet nie potrafisz. Patrz z czego żyjesz. Z realizacją marzeń poczekaj, aż skończy się żar. Stań na ziemi i nie zaciągaj nowych długów. Spróbuj spłacać stare.

Lew

23.07 - 23.08

Swoje królestwo zbudowałeś na strachu: Pałac prezentuje się okazale. Tylko fundamenty są niezbyt pewne. Na szczęście nie widać ich z zewnątrz. Może właśnie to jest źródłem Twego strachu? Strach innych jest już rzeczą wtórną. Choć z pewnością udziela się również Tobie. Już dość dawno znalazłeś się w zakłętym kręgu uzależnień. Czy jesteś w stanie się wyzwolić? Pierwszym krokiem byłaby rezygnacja z "imperialistycznych" dążeń. To z kolei, wiązałoby się z utratą nadziei. To chyba zbyt wiele...

Panna

24.08 - 23.09

Chwilowe osłabienie powoli mija. Spotkanie z przyjaciółmi przyspieszy duchową rekonwalescencję. W pracy - kolejne osuwy. Zaczynasz mieć już tego dość, czy już się przyzwyczaiłeś? To drugie może wpłynąć na obniżenie Twoich, i tak ostatnio niezbyt wysokich, lotów. Wypoczynek - pomimo sprzyjającej pory roku - niezbyt wskazany. Chyba że musisz. Na horyzoncie pojawia się konkurencyjny myśliwy. Uważaj, bo sprzątnie Ci sprzed nosa zdobycz, na którą polujesz od dawna. Kłusownik czy gajowy?

Waga

24.09 - 23.10

Świat wcale nie wygląda tak różowo, jak Ci się wydaje. Nie jest też w tak ciemnych kolorach, jak zdarza Ci się go zauważać. Skrajności w nim tak naprawdę niewiele. Aż dziwne, że dla Ciebie między brakiem informacji a informacją nie ma stopni pośrednich. Działasz jak komputer? Tylko wściekasz się jak człowiek. Ostatnio bez powodu. Zniknął gdzieś Twój pokój ducha. Gdzie akceptacja, o której tyle mówiłeś. Wyraźnie wchodzisz w nową fazę rozwoju. To jedyne wytłumaczenie Twego zachowania. A może jest inne?

Strzelec

23.11 - 21.12

Znudzenie nie jest dobrym doradcą. Sumienie nie jest dobrym drogowskazem. Wcześniej czy później zdradzi Ci, że błądzisz. Co oczywiście nie oznacza, że powinieś zrezygnować z jego podszep-tów. Nie jest ono, po prostu, jedynym ważnym punktem odniesienia. Krzywdą wyrządzo-ną bliskiej osobie może wkrótce okazać się jedynym lekarstwem na chorobę serca zwaną zazdrością. Zdrada zdradą być nie musi. Wierność wiernością. Jeśli masz szansę zmienić coś w swoim życiu, to rób to. Zaczniij od pracy.

Skorpion

24.10 - 22.11

Wyimaginowany nawał obowiązków przygniata Cię do ziemi. Przestajesz sobie radzić z najprostszymi zadaniami. Te, szczególnie trudne, upraszczasz. Prosta droga nie zawsze najszybciej doprowadzi Cię do celu. Zdażyłeś się już chyba o tym przekonąć. Jeśli nie, to czas najwyższy. Ruszaj w drogę! Twój żywioł, chroniący Cię w tym tygodniu - Ziemia - sama potrzebuje ochrony. Na pomoc nie licz. Musisz sam stawić czoła potworom wyobraźni. Witaj w krainie ciemności.

Koziorożec

22.12 - 20.01

Nie interesuj się polityką. Nie próbuj jej nawet zrozumieć. To nie jest najlepszy czas na zajmowanie się problemami, które inni właśnie po to tworzą, byś się nimi zajmował. Teoria tematów zastępczych znów bierze górę, a Ty dajesz się na nią złapać. Pamiętaj, że polityka to nie tylko to, co dzieje się gdzieś daleko stąd. To przede wszystkim to, co jest wokół Ciebie. Ktoś chce Cię wmanewrować w grę o obce Ci interesy. Znów dasz się nabrać. Cóż, taka już Twoja natura. Sam starasz się być czysty jak łąza. Rozpacz czy szczęście - nieważne.